KURIER
Popularny
Organ Polskiej Partii Socjalistycznej

Rok III Nr 79 (508) Łódź piątek 21 marca 1947 r. CENA 2 ZŁ

Nawiązanie rokowań między Francją a Viet-Namem

PARYŻ (PAP). — Na posiedzeniu rady francuskiej partii socjalistycznej minister kolonii Marius Moutet podał do wiadomości, że nawiązane zostały rokowania pomiędzy władzami francuskimi w Indochinach a rządem vietnamskim, w celu zakończenia trwających już od 3 mies. walk.

Rokowania zostały nawiązane za pośrednictwem władz Kochinchiny.

Wbrew stanowisku Bevina — Bidault domaga się kontroli czterech mocarstw

nad Zagłębiem Ruhry i zwiększenia dostaw węgla z Niemiec

MOSKWA (PAP). Na czwartkowym posiedzeniu rady ministrów, odbytym pod przewodnictwem Marshalla, pierwsze oświadczenie, zawierające odpowiedź na wywody Bevina, złożył minister Bidault. Minister Bidault stwierdził, że w sprawie Zagłębia Ruhry rząd francuski sformował jasno swoje stanowisko jeszcze w końcu 1945 r.

Zagłębia Ruhry nie można porównać z innymi terenami Niemiec, stanowi ono bowiem centralny ośrodek niemieckiego przemysłu ciężkiego, podstawę wojennego potencjału Niemiec. Dlatego Francja uważa, że Zagłębie Ruhry wymaga kontroli czterech państw sojuszniczych w *ramach specjalnego* statutu.

Następny punkt oświadczenia — *Bidault* dotyczył zagadnienia węgla.

„Wielka Brytania wie przecież — *powiedział Bidault* — że zagadnienie węgla jest bardzo istotne tak dla Francji, jak i dla całego szeregu krajów Europy. Nie możemy zgodzić się z tym, by węgiel, który stanowi podstawę niemieckiego przemysłu wojennego, został pozostawiony w nadmiarze do dyspozycji Niemiec i aby Niemcy korzystały z zaopatrzenia w węgiel w stosunkowo większej mierze, aniżeli ofiary agresji niemieckiej. Należy stwierdzić, że roczne spożycia węgla na głowę ludności w Niemczech jest obecnie większe, niż we Francji.

Bidault zreasumował następnie stanowisko Francji w sprawie poziomu produkcji niemieckiej, jedności ekonomicznej Niemiec i reparacji.

Oświadczył on, że Francja w zasadzie nie sprzeciwia się modyfikacji planu produkcji przemysłowej, ustalonego w marcu 1946 r. jeśli zwiększenie produkcji niemieckiej nie pozbawi krajów, które padły ofiarą agresji niemieckiej, odpowiedniej ilości węgla.

Minister Bidault zaznaczył przy tym, że zwiększenie produkcji przemysłowej Niemiec nie powinno doprowadzić do odbudowy niemieckiego potencjału wojennego.

W związku z tym Bidault uważa, że produkcja stali nie powinna w Niemczech przekraczać 7,5 miliona ton rocznie.

Co do sprawy jedności gospodarczej Niemiec, Bidault proponuje, by zastępcy ustalili, co należy rozumieć pod tym pojęciem i wystąpili z wnioskiem utworzenia organów centralnych, które miały za zadanie realizację jedności gospodarczej.

W sprawie reparacji Bidault oświadczył, że może stwierdzić jednomyślność rady ministrów co do konieczności przyśpieszenia dostaw reparacyjnych.

W konkluzji podkreślił on z zadowoleniem, że dyskusja dowiodła, iż możliwe jest osiągnięcie porozumienia.

Następnie zabrał głos minister Bevin, który oświadczył, że Wielka Brytania trwa przy swoim negatywnym stanowisku wobec propozycji francuskich w sprawie dostaw węglowych. Przechodząc do spraw Ruhry, Bevin powtórzył raz jeszcze swoje wczorajsze oświadczenie, że Wielka Brytania sprzeciwia się sprawowaniu specjalnej kontroli nad terenem Ruhry.

Skolei zabrał głos Marshall, który zgodził się z ministrem Bevinem, iż sprawa węgla niemieckiego nie jest łatwa do rozwiązania. Marshall, jako przewodniczący posiedzenia, wystąpił następnie z propozycją, aby ministrowie na piątkowym posiedzeniu przystąpili do omawiania dalszego skolei punktu porządku obrad, dotyczącego tymczasowego ustroju Niemiec. Wniosek ten został przyjęty, następnie wiceminister Wyszyński złożył sprawozdanie z działalności zastępców ministrów spraw zagranicznych.

Samoloty bombardują zatory lodowe

Rzeki wylewają

Spiętrzona kra zerwała most w Warszawie

WARSZAWA (obsł. wł.). — Sytuacja powodziowa w Warszawie w dalszym ciągu groźna. W chwili obecnej — po uszkodzeniach doznanych przez oba pozostałe mosty — most Poniatowskiego stanowi jedyne połączenie Warszawy z Pragą.

Na rozkaz Naczelnego Wodza Sił Zbrojnych, samoloty bombowe rozpoczęły akcję rozbijania zatorów lodowych koło Zawichosta. W akcji tej samoloty posługują się bombami burzącymi.

Na zagrożone przyczółki powodziowe przybyła w dniu wczorajszym inspekcja z Prezydentem RP na czele.

Wisła ruszyła na całej swej długości. W Kratkach woda przelała się przez wały ochronne.

Na Odrze i Warcie lody również ruszyły niemal na całej długości.

W powiecie kolskim zalane zostały całkowicie 3 wsie. Podobnie w powiatach jarocińskim i końskim, gdzie szereg wsi znalazło się pod wodą.

Niebezpieczeństwo powodzi zagraża również w wysokim stopniu pow. puławskiemu.

Na wszystkich odcinkach władze i miejscowa ludność walczą o utrzymanie i zachowanie mostów.

Żywioł szaleje

WARSZAWA (PAP). — 20 marca w nocy o godzinie 4 ruszyły lody spod Góry Kalwarii. Około godziny 10 rano filary mostu wysokowodnego zaczęły trzeszczyć wskutek napływu coraz większych mas lodu.

Do godz. 12 most wysokowodny, łączący Warszawę z Pragą przez ul. Karową, został niemal doszczętnie zniesiony przez kry.

Około godz. 12, jak donosi nasz specjalny wysłannik, kilka przęseł drewnianego mostu kolejowego pod Cytadelą zostało uszkodzonych.

Władze wojskowe, przedstawiciele zarządu miejskiego, Milicja Obywatelska oraz organizacje społeczne są na miejscu i czuwają nad zagrożoną ludności i dobytkiem.

Walka dniem i nocą

Pochód lodów odbywa się z szybkością 4 km na godzinę. Saperzy i cywilna obsługa mostów z poświęceniem i narażeniem życia pracują bez przerwy noc i dzień przy rozbijaniu wielkich tafli lodów. Izbice oddają wielkie usługi ponieważ kruszą wielką taflę lodu, grubości przeszło 1 m na drobne części, tak, że lód może przepływać przez mosty, nie uszkadzając filarów.

Wszystko jest przygotowane do ewentualnej ewakuacji ludności z zagrożonych miejsc i do ochrony mienia.

Nasze stanowisko

Świat dąży do zacieśnienia współpracy międzynarodowej, do rozwiązywania spornych zagadnień drogą kompromisu. — Twierdzenie powyższe jest dziś prawdą bezsporną, którą dość łatwo ustalić można nawet po pobieżnej obserwacji wydarzeń. Jest oczywiste że w tej sytuacji podtrzymywanie nastrojów wojennych, wszelkiego rodzaju rachuby na konflikt zbrojny są poprostu śmieszne. I dlatego ci wszyscy, którzy swój kapitał polityczny ulokowali w wojnie, postawili na złego konia. Po wyraźnej już przegranej są oni odosobnieni, skazani na przykrą dość, ale zasłużoną chorobę wątroby...

Wydarzenia bowiem międzynarodowe coraz wyraźniej wskazują, że konflikty między wielkimi mocarstwami nie są dziś zjawiskiem groźnym, bo mimo tego, że trwają one niejednokrotnie dość długo — zawsze znajduje się w porę pokojowe rozwiązanie.

Między Anglią i Związkiem Radzieckim było i jest do dnia dzisiejszego stosunkowo dużo różnic w poglądach politycznych. Różnice te osiągały często poważne znaczenie. Ale przytym oba mocarstwa nie zapominały o sprawie zasadniczej, o traktacie współpracy, jaki je łączy wzajemnymi zobowiązaniami. Ostatnio Bevin wykorzystał pobyt w Moskwie i przesłał list do Stalina, w którym proponuje przedłużenie wspomnianego traktatu i przystosowanie ego do obecnych warunków. Minister Bevin stwierdził przy tym, że Wielka Brytania pragnęłaby uwzględnić Kartę Narodów Zjednoczonych przy opracowywaniu poprawek do traktatu.

O czym tego rodzaju wydarzenie świadczy, jaka jest jego wymowa polityczna? Nie trudno ustalić, że nawet w obliczu tych różnic, jakie istnieją między Anglią i Związkiem Radzieckim w sprawie Niemiec — rząd Parti Pracy pragnie podkreślić wolę pokojowego rozstrzygania sporów, podtrzymywania tych więzów współpracy, jakie w czasie wojny zostały zadzierżgnięte między mocarstwami. Fakt ten posiada dziś w okresie powojennym bardzo doniosłe znaczenie nie tylko z punktu widzenia współpracy międzynarodowej, ale jedocześnie — odbudowy zaufania między narodami, które jest nieodzownym warunkiem trwałego pokoju.

Marynarze poparli powstańców

Działacze liberalni opuszczają Paragwaj

NOWY JORK (PAP). — Według wiadomości radiostacji Concepcion, paragwajska marynarka wojenna przyłączyła się do wojsk powstańczych. Samoloty marynarki wojennej rozpoczęły bombardowanie pozycji wojsk rządowych w okolicy San-Pedro.

Jak donosi agencja Reutera, należy się liczyć w przeciągu mniej więcej tygodnia z upadkiem reżimu prezydenta Paragwaju — Morinigo.

Wielu działaczy partii liberalnej opuszcza Paragwaj, udając się do Argentyny, lub Brazylii, gdyż prezydent Moriniżo grozi im aresztowaniem w razie, gdyby nie wypowiedzieli się wyraźnie po jego stronie, partia liberalna od dłuższego czasu zwalczała politykę dyktatorską prezydenta Morinigo.

Polska i Szwecja zawarły

nową umowę handlową

WARSZAWA (PAP). 19 marca została podpisana szwedzko-polska umowa handlowa i płatnicza, oraz dodatkowa umowa w sprawie szwedzkiego udziału w odbudowie polskiego gospodarstwa wzamian za dostawy polskiego węgla. Umowa handlowa obejmuje okres od 1.4.47 do 31.3. 1948 r. Dodatkowa umowa obejmuje okres 4-letni.

Handlowa umowa przewiduje obroty towarowe w obu kierunkach na sumę 302 mil. koron w/g ustalonych kontyngentów towarowych.

Eksport polski obejmuje węgiel, koks wyroby tekstylne, cynk, niektóre chemikalia, niektóre maszyny i inne. Import polski obejmuje m. in. rudę żelazną, maszyny, celulozę, instrumenty i aparaty, chemikalie, łożyska kulkowe domki składane, konie, bydło itd.

Dodatkowa umowa w sprawie szwedzkiego udziału w odbudowie polskiego gospodarstwa wzamian za dostawy polskiego węgla przewiduje ułatwienie dla Polski w rozmieszczaniu na rynku szwedzkim zamówień inwestycyjnych przewidzianych przez 3-letni plan odbudowy gospodarczej.

H. Wallace jedzie do Anglii

NOWY JORK (PAP). B. minister handlu Henry Wallace udaje się 7 kwietnia do Wielkiej Brytanii, w celu omówienia z przywódcami angielskiej Partii Pracy problemów międzynarodowych.

9 dzień procesu Hoessa

Zbrodnicze eksperymenty

Lekarze - b. więźniowie Oświęcimia opisują doświadczenia niemieckich „naukowców"

WARSZAWA (PAP). Dzień wczorajszy upłynął pod znakiem zeznań lekarzy, którzy przebywali w Oświęcimiu.

Pierwszy zeznaje Roman Szuszkiewicz, lekarz - stomatolog. Aresztowany był w roku 1941. Z grupy 90 więźniów, z którą przybył do Oświęcimia, pozostały przy życiu 3 osoby. Na wstępie świadek opisuje okropności życia obozowego. Po paru miesiącach został przydzielony do przychodni dentystycznej.

Na wstępie swej pracy otrzymał instrukcje wyrywania zębów bez znieczulenia. Plombować zęby wolno było tylko wtedy, gdy zabiegu tego można było dokonać na jednym posiedzeniu. Przepisy nie tyczyły Niemców.

Morderczy „wynalazek"

Na pytanie Trybunału świadek mówi o zastrzykach fenolu. Początkowo zastrzyki te stosowano dożylnie, później niejaki dr Kler dokonał „wynalazku", czym się zresztą chełpił, polegającego na stosowaniu fenolu wprost do serca. W ten sposób zabijano około 100 więźniów dziennie.

Świadek dr Jan Grawczyński, chirurg, przebywał w Oświęcimiu od roku 1942. Był przydzielony do bloku chirurgicznego. Określa warunki tam panujące jako najgrsze. Jedynie Niemcy mieli osobną salę i każdy chory spał na łóżku oddzielnie. W innych oddziałach było znacznie gorzej. Aryjczycy sypiali po dwóch, Żydzi po trzech na jednym łóżku. Ponieważ były to łóżka piętrowe, chorzy po operacji, gorączkujący, często spadali z łóżka i ulegali złamaniu ręki lub obojczyka. Odżywianie chorych było nawet gorsze niż w obozie.

Najpowszechniejsza w obozie była flegmona. Pochodziło to stąd, że więźniowie byli brudni, możność umycia się była w obozie rzadkością. Przy najmniejszym nawet zadrapaniu czy skaleczeniu powstawały ropnie tak olbrzymie, że jako lekarz nigdy przedtem czegoś podobnego nie widział.

Świadek mówi następnie o dokonywanych w obozie zabiegach sterylizacji i kastracji. Najczynniejszy przy tych zabiegach był osławiony dr Schumann. Dla lekarzy naprzykrzejszym zjawiskiem było leczenie chorych, o których wiedzieli, że w najbliższym czasie będą straceni.

Stajnia... szpitalem

Świadek dr Janina Kowalczykowa, docent uniwersytetu Jagiellońskiego, przybyła do Oświęcimia w styczniu 1943 r. Świadek była przydzielona do bloku Nr 24 w Brzezince. Był to lazaret urządzony w dawnej stajni, bez wody, bez podłogi.

Łóżka były wielopiętrowe, na każdym leżało kilka kobiet. Pościeli nie było często żadnej. Chore niejednokrotnie leżały nago.

Towarzyszkami moimi — mówi świadek — były trzy lekarki - Żydówki z Berlina. Jedna z nich zwariowała i posłano ją do komory gazowej. Dwie pozostałe zmarły na tyfus plamisty. Następnie świadek była przydzielona do bloku Nr 10, gdzie dokonywano doświadczeń na ludziach.

Stosowano naświetlanie Roentgena przy użyciu aparatów o bardzo dużej sile. Do eksperymentów tych były używane Żydówki, świeżo przybyłe z wolności. W jakiś czas po naświetlaniu otwierano brzuch, wyjmowano naświetlone organy kobiece i przesyłano je do dalszych badań do Hamburga. Po naświetlaniach chore odczuwały osłabienie i miały torsje.

Poza tym dokonywano różnych innych zabiegów chirurgicznych oraz wstrzykiwano do części rodnch preparaty chemiczne. Zajmował się tym głównie dr Glauberg, który miał był wynalazcą preparatu, pozbawiającego kobiety płodności.

Pozbawiona wszelkiej wartości...

Dr Władysław Tondes stwierdza, że doświadczenia wykonywane przez lekarzy niemieckich były dyletanckie i bez wartości naukowej. Często były zupełnie niepotrzebne, jak np. zastrzykiwanie ludziom zdrowym krwi ludzi chorych na tyfus plamisty.

Świadek pracował na oddziale gruźliczym. Początkowo istniały dwie sale dla gruźlików. Przybywali tam lekarze niemieccy, którzy badali tę chorobę i uczyli się zakładania odmy. Na gruźlicę nie wolno było chorować w obozie dłużej niż trzy miesiące. Po tym terminie albo chory szedł do komory gazowej, albo musiał wrócić do pracy, to też zdarzały się wypadki, że pracowali ludzie mający odmę nawet na obydwu płucach.

W pewnym okresie na oddział gruźliczy przybył dr Vetter, SS-man, przedstawiciel firmy Bayer. Stosował nieznany nam bliżej pod względem składu chemicznego preparat zwany „rutenol". Niemcy wiele sobie po tym preparacie obiecywali, okazał się jednak zupełnie bezskuteczny. Wszyscy chorzy, zażywający tego preparatu, nie odzyskali zdrowia.

Gdy eksperymenty zostały ukończone, pewnej nocy wszystkich gruźlików poddano zastrzykom fenolu. Gdy przyszedłem rano do baraków — mówi świadek — zastałem sale puste.

Przywrócenie kart żywnościowych

dla pracowników przem. spożywczego, poligraficznego i monopoli państw.

WARSZAWA (obsł. wł.). — Komitet Ekonomiczny przy Prezydium Rady Ministrów cofnął na wniosek KCZZ rozporządzenie o zniesieniu kart żywnościowych dla pracowników przemysłu spożywczego, poligraficznego i monopoli państwowych.

Ponieważ jednak w myśl uprzedniego zarządzenia pracownicy tych instytucji kart żywnościowych na miesiąc kwiecień nie otrzymali — Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów zarządził pozaterminowe rozprowadzenie tych kart.

Przykra i niepokojąca prawda

Znamienna opinia o orędziu Trumana

NOWY JORK (obsł. wł.). — Ostatnie wystąpienie prezydenta Trumana jest powodem licznych komentarzy, od których nie wstrzymuje się również prasa Amerykańskiej Polonii. Są wypadki, że Polacy tutejsi z uznaniem omawiają orędzie amerykańskiego prezydenta, a nawet w naiwności lub złośliwości swojej pragną zasugerować polskiej opinii publicznej, że orędzie to.., pokrywa się z interesami polskimi. Nie brak jednakże i trzeźwych głosów, co z zadowoleniem możemy podkreślić.

Tak np. „Tygodnik Ludowy" pisze na marginesie wystąpienia prez. Trumana: — „Gdyby pieniądze miały być dane narodowi greckiemu, oraz gdyby takie same sumy zostały zaofiarowane bezinteresownie Polsce, Jugosławii i innym krajom, które doznały *tyle* cierpień, szkód i strat — *pochwalilibyśmy gorąco tych*, którzy występują z taką inicjatywą. Ale *pomoc* ta ma być okazana *faszystowskiej* klice greckiej na prowadzenie wojny *przeciw* własnemu narodowi. *Tego rodzaju* awanturnicza *polityka* wywoła nienawiść do naszego kraju i do sztandaru gwiaździstego".

Tak samo „Dziennik dla Wszystkich" — nie definiuje wprawdzie stanowiska Polonii Amerykańskiej odnośnie tej sprawy, jednakże stwierdza, że „po przemówieniu Trumana społeczeństwo amerykańskie ujrzało nagle przykrą i niepokojącą prawdę".

Polityka wobec Indochin

powodem rozdźwięków

w łonie francuskiej koalicji rządowej

PARYŻ (PAP). Na nocnym posiedzeniu francuskiego zgromadzenia narodowego premier Ramadier wysunął kwestię zaufania w związku z polityką rządu w sprawie Indochin.

Jak wiadomo rząd wysunął wniosek udzielenia kredytów w wysokości 34 miliardów, przeznaczonych na akcję wojskową w Indochinach. Z wnioskiem tym nie zgodziła się frakcja komunistyczna, zdaniem której polityka rządu w Indochinach powinna cechować porozumienie oparte na szerokiej autonomii.

Przed pierwszym głosowaniem nad votum ufności dla rządu posłowie komunistyczni opuścili salę posiedzeń zgromadzenia narodowego.

W głosowaniu rząd Ramadier uzyskał 401 głosów.

W czwartek, dnia 20 b. m. zebrała się rada ministrów.

O godz. 12.30 prezydent Auriol przyjął premiera Ramadier i ministra kolonii Moutet.

Na posiedzenie zgromadzenia narodowego wniesiony został projekt ustawy, dotyczącej specjalnych kredytów wojskowych, na przeprowadzenie operacji w Indochinach. Wnosek ten połączony został z kwestią zaufania dla rządu.

Po zreferowaniu wniosku przez deputowanego Maxa Lejeune, zabrał głos deputowany komunistyczny Jacques Duclos, który oświadczył, że deputowani komunistyczni nie będą głosowali za wnioskiem o votum ufności dla rządu nie głosując jednak przeciwko wnioskowi.

Po przemówieniu Duclos zabierali głos przedstawiciele partii politycznych od skrajnie prawicowej PRL począwszy, którzy składali deklaracje stwierdzające, że będą głosowali za żądanymi kredytami i tym samym za votum ufności dla rządu.

Ostatni zabrał głos premier Ramadier, który w krótkim przemówieniu dowodził że nie przyznanie kredytów wojskowych na prowadzenie działań wojennych w Indochinach przyczyni sie do podważenia podstaw czwartej republiki.

750 osób z woj. łódzkiego rozpoczęło nowe życie

Kiedy ujawni się „Błyskawica"?

„Prawdzic" wzywa do skorzystania z amnestii swych ostatnich współpracowników

Na wczorajszej konferencji w Wojewódzkim Urzędzie Bezpieczeństwa, płk. Moczar omówił dotychczasową działalność Komisji Amnestyjnych.

Dotychczas ujawniło się ponad 750 osób, zdając ponad 300 sztuk broni. Ujawniły się całkowicie grupy „Prawdzica", „Konrada" i „Upiora",. Liczące łącznie ponad 100 osób. „Prawdzic" przyprowadzając onegdaj do Komisji ostatnią grupę swych ludzi złożoną z 34 osób, wyjaśnił, że wszystkie jednostki działające w terenie są już ujawnione, tym niemniej pozostaje jeszcze pewna grupa ludzi, która współpracowała z nim nie biorąc udziału w akcji terenowej. Do tych właśnie wydał on rozkaz zupełnego ujawnienia się i przypuszcza, że nastąpi to w najbliższych dniach.

KTO SIĘ NIE UJAWNIA?

Ujawniają się członkowie podziemia, ale na uwagę zasługuje fakt, że wśród ujawniających się przeważają w dominującym stopniu ci, którzy brali czynny udział w akcjach zbrojnych. Nie ujawniają się natomiast ludzie, którzy musieli nimi kierować.

Zdajemy sobie sprawę — podkreślił płk. Moczar, że w pewnych instytucjach mają być jeszcze ludzie, którzy kierowali akcją zbrojną nie zawsze świadomych zbrodniarzy, i że ci ludzie właśnie nie korzystają z amnestii. Termin ujawniania się upływa z dniem 25-go kwietnia br. Po tym dniu ludzie, którzy nie skorzystają z amnestii, będą ścigani przez prawo.

WSZYSCY WINNI ZAPOZNAĆ SIĘ Z AMNESTIĄ

Możliwe, że amnestia jest zbyt mało spopularyzowana, może jeszcze nie wszyscy znają jej warunki i doniosłość. Pracodawcy więc wszystkich instytucji powinni zainteresować się, czy ich pracownicy znają ustawę o amnestii, wyjaśnić im wszystkie szczegóły, ażeby w przyszłości nie mogli oni mieć żalu, że zajęci pracą nie wiedzieli o niej.

Woj. Urząd Bezpieczeństwa wie naprzykład o istnieniu „Błyskawicy", które nazwisko brzmi Pabianiak Antoni i o działającym pod jego rozkazami Kowańskim Antonim ps. „Kuba", o istnieniu „Burzy" — Sulimowskiego Kazimierza, Longinusa — Kuśmierczyka Władysława, „Wichra" Rusiaka Pawła i „Lalusia" — Leśniaka Pawła, którzy jeszcze nie ujawnili się. Nie chodzi o ukranie ich, bo znajdują się pod ochroną prawa, lecz chodzi przecież o ich dobro, o to, aby ustały wreszcie na terenie województwa krwawe mordy i rabunki.

OSTATNIA SZANSA

Z rozkazu „Błyskawicy" „Kuba" zabił w dniu 7 lutego 2 niewinnych ludzi — funkcjonariuszy Urzędu Bezpieczeństwa i milicjanta, którzy na terenie pow. Sieradzkiego pełnili swą służbę. Wiadomo, że amnestia obejmuje przestępstwa, a nawet morderstwa dokonane do dnia 5 lutego br. Tym niemniej ujawnienie się i wykazanie w ten sposób skruchy z pewnością wpłynęłoby na złagodzenie wyroku. Ci ludzie jednak, albo z obawy przed skutkami popełnionych przestępstw po 5.2. br., albo z rozkazów „wyższych" nie ujawniają się, może nawet nie zdając sobie sprawy z tego, że sami skazują się na wieczne ściganie przez prawo.

A przecież takich ludzi na terenie woj. łódzkiego jest dużo więcej. Nie bez winy jest wielu studentów, urzędników i pracowników wielu instytucji, bo przecież nie tylko czynny udział w akcjach terenowych był przestępstwem, lecz również i kontaktowanie się z podziemiem i wszelkiego rodzaju pomoc okazana im. **(Ad).**

Gen. SS - Stroop i jego sztab

stanęli przed sądem w Dachau

BERLIN (PAP). — Niemiecka agencja prasowa donosi, że urzędujący niegdyś w okupowanej Polsce generał policji Juergen Stroop i 19-tu członków jego sztabu stanęli przed amerykańskim sądem wojskowym w Dachau pod zarzutem złego traktowania i mordowania lotników amerykańskich, zmuszonych do lądowania. Wyrok oczekiwany jest w piątek.

Acheson domaga się

kontynuowania pomocy

dla zniszczonych wojną krajów Europy

NOWY JORK (PAP). Jak donosi dziennik „PM", wiceminister spraw zagranicznych USA Dean Acheson oświadczył, że ministerstwo spraw zagranicznych stanie w obronie prawa do pomocy krajów europejskich które korzystały z dostaw UNRRA — jeżeli kongres będzie się sprzeciwiał kontynuowaniu tej pomocy.

Jak wiadomo, komisja spraw zagranicznych amerykańskiej izby reprezentantów zatwierdziła projekt ustawy o kredycie 360 milionów dolarów na kontynuowanie pomocy dla 6 krajów europejskich, które korzystały z dostaw UNRRA.

W amerykańskich kołach politycznych przypuszcza się, że opór przeciwko udzieleniu pomocy krajom europejskim będzie w komisji senackiej znacznie słabszy, niż w komisji izby reprezentnatów.

Kto został najbardziej pokrzywdzony?

Żądania reparacyjne Polski

i innych państw słowiańskich nie winny być kwestionowane

Minister Mołotow w czasie obrad konferencji moskiewskiej wysunął projekt rezolucji w sprawie *zasad ekonomicznych okupacji Niemiec i reparacji.* Projekt przewiduje wznowienie działalności międzysojuszniczej komisji reparacyjnej. Mołotow podaje również szereg wniosków, mających na celu uregulowanie sytuacji ekonomicznej Niemiec.

REPARACJE OFICJALNE

Dotychczas uchwały poczdamskie o reparacjach *w wielu wypadkach nie były wykonywane.* Równocześnie prasa anglosaska kwestionowała *wysokość żądań reparacyjnych niektórych państw, zwłaszcza ZSRR, Polski, Czechosłowacji i Jugosławii.* Ze swej strony ani W. Brytania, ani Stany Zjednoczone nie ogłosiły do tej pory sumy żądanych odszkodowań. Jednakże wszystko to, co przez te państwa zostanie w Niemczech skonfiskowane na poczet reparacji, *przekracza już kwotę 10 miliardów dolarów.*

Równocześnie wszelkimi sposobami opóźniano wysyłkę do ZSRR tej części urządzeń fabrycznych, która w myśl uchwał poczdamskich przypada z tytułu odszkodowań Związkowi Radzieckiemu.

REPARACJE UKRYTE

Prócz odszkodowań oficjalnych, istnieją *jeszcze tzw. reparacje ukryte.* Do nich w pierwszym rzędzie należy *bieżąca produkcja.*

Państwa anglosaskie wielokrotnie wypowiadały się przeciwko pokrywaniu należności reparacyjnych z bieżącej produkcji. W praktyce jednak stosują to tylko, jeśli chodzi o Związek Radziecki. *Ale same korzystają z tej produkcji w dość znacznym zakresie.* W połowie roku 1946 przewieziono do Anglii między innymi wiele najnowszych maszyn z bieżącej produkcji fabryki Fritz-Mueller Werke w Ober-Esslingen.

ZŁOTO I KOSZTOWNOŚCI

Stany Zjednoczone i Anglia zagarnęły prócz tego *przeważającą część niemieckiego zapasu złota (160—170 ton),* który był ukryty przez Niemców w amerykańskiej strefie okupacyjnej. Prócz tego Szwajcaria wyraziła gotowość przekazania Anglii i USA przechowywanego u siebie zapasu złota niemieckiego w ilości 50 ton, a Szwecja w ilości 7 ton.

Władze amerykańskie i brytyjskie skonfiskowały również mnóstwo kosztowności. I na koniec Stany Zjednoczone, Anglia i Francja otrzymały *470 tys. ton niemieckiej floty handlowej.*

AKTYWA NIEMIECKIE ZAGRANICĄ

Ale to jeszcze nie wszystko. Anglią i USA przyjęły *wszystkie niemieckie aktywa, ulokowane w bankach zagranicznych w tzw. krajach neutralnych.* Amerykańskie firmy przyjęły z tego tytułu sumę 105 milionów dolarów.

Anglia i Stany Zjednoczone wystąpiły z żądaniem pod adresem odnośnych państw, aby majątek niemieckich firm, znajdujących się na terenie tych państw, włączyć w fundusz reparacyjny. Niektóre państwa już przekazały niemieckie aktywa państwom anglosaskim. Uczyniły to np. Szwajcaria i Szwecja. W ślad za nimi idzie, choć z ociąganiem się, Hiszpania faszystowska.

Fakty te świadczą, *że Amerykanie i Anglicy krzątają się nieźle koło swoich spraw.* To też zarzut, że sumy, które żądają państwa Europy wschodniej z tytułu reparacyj, są wygórowane, *jest po prostu śmieszny.* Sprawy te winny być uregulowane na konferencji moskiewskiej w ten sposób, żeby gros odszkodowań przypadło krajom najbardziej przez najazd niemiecki zniszczonym.

T. g.

Zmniejszenia stanu sił zbrojnych

domaga się pięćdziesięciu posłów Partii Pracy

Pięćdziesięciu posłów socjalistycznych podpisało wniosek, *żądając zmniejszenia stanu sił zbrojnych Wielkiej Brytanii.*

Wniosek ten był pierwotnie zgłoszony przez dziewięciu posłów Partii Pracy, między innymi przez posła Grossmana, który był jednym z przywódców „rewolty" przeciwko polityce zagranicznej rządu. Grossman jest współpracownikiem dziennika socjalistycznego „Daily Herald" oraz lewicowego tygodnika — „New Statesman and Nation".

Wniosek zostanie zgłoszony w debacie nad gospodarczą „Białą Księgą". Domaga się on zmniejszenia stanu wojsk *wobec dotkliwego braku rąk roboczych na rynku pracy w Wielkiej Brytanii.*

Koła polityczne oceniają, iż rząd stoi w obliczu kryzysu znacznie ostrzejszego w Partii Pracy, aniżeli kryzys, wywołany krytyką polityki zagranicznej; ponieważ wniosek prawdopodobnie zyska poparcie nawet umiarkowanych posłów, którzy zaniepokojeni są obecnym stanem rynku pracy i wywołanymi tym konsekwencjami gospodarczymi.

W szczególności koła polityczne interesują się jaka będzie postawa posłów, którzy są przedstawicielami związków zawodowych. Znajdą się oni *niejako między młotem a kowadłem, między lojalnością w stosunku do Bevina, a narastającym wśród związków niezadowoleniem z istniejącego stanu rzeczy.*

KOCHLIWY ANDERS



Według doniesień prasy emigracyjnej, Anders (pierwszy od lewej) rozwiódł się z małżonką, która po odzyskaniu niepodległości wyjechała do niego z Polski. Kochliwy generał zmienił wyznanie i ożenił się z córką parocha ukraińskiego.

Pierwszy etap

wielkiego planu strategicznego

Generał Dimolino, główny dowódca wojskowego okręgu Afryki Wschodniej, oznajmił niedawno, że okręg ten przejdzie pod władzę brytyjskich sił lądowych na Bliskim Wschodzie.

Zarządzenie to wydaje się być pierwszym *etapem wielkiego planu strategicznego, opracowanego w ciągu ostatnich miesięcy przez premiera Attlee, ministra Bevina i szefów angielskiego sztabu głównego.* Drugim etapem będzie przeniesienie dowództwa Środkowego Wschodu do Kenii.

Wojskowe koła brytyjskie uważają, iż sztab główny musi mieć na przyszłość swobodę akcji, której nie zapewniają obecne bazy Wielkiej Brytanii na Środkowym Wschodzie. Na przykład, strefa kanału Suezkiego uważana jest za zbyt ciasną i za bardzo eksponowaną, aby tworzyć tam nowoczesne bazy.

Ziemniaki przeznaczone dla Jugosławii

dostaną się w rezultacie Niemcom

John Cabot, charge d'affaires Stanów Zjednoczonych w Belgradzie, złożył wizytę generałowi Velebitowi, jugosłowiańskiemu zastępcy ministra spraw zagranicznych, i podobno poinformował go — jak twierdzi korespondent Reutera — *o decyzji rządu Stanów Zjednoczonych, który odrzucił prośbę Jugosławii o przydział 100.000 ton pszenicy w celu zapobieżenia głodowi w Jugosławii przed nadchodzącymi żniwami.*

Jednocześnie Reuter dowiedział się, że dwa okręty ziemniaków z przydzielonych trzech ładunków okrętowych, zostało odwołanych — z ostatniego zakupu UNRRA w Stanach Zjednoczonych dla Jugosławii.

Podobno dwa okręty ziemniaków zostały ostatnio skierowane do Niemiec.

Wojewódzka Konferencja Aktywu PPS

rozpocznie obrady w sobo tę, dnia 22 MARCA 1947 R. O GODZ. 10-EJ rano w sali C.R.D.K. przy ul. PIOTRKOWSKIEJ 243.

Porządek obrad ustalony przez W.K. P.P.S. przewiduje:

Referat Sekretarza Generalnego C.K.W. - P.P.S. TOW. JÓZEFA CYRANKIEWICZA, oraz referaty: polityczno-organizacyjny (tow. H. WACHOWICZA), gospodarczy — (Rady Gospodarczej W.K. P.P.S.), oraz referat dotyczący akcji werbunkowej czytelników prasy socjalistycznej.

Karty uczestnictwa, w/g organizacyjnych zgłoszeń, wydaje W.K. P.P.S. Komitetom partyjnym. Indywidualnie po karty uczestnictwa nie należy się zgłaszać do W. K. Delegaci z prowincji, którzy przybędą w piątek, dnia 21.3. b.r. załatwią kwestię noclegów w W.K. P.P.S. (dyżur całonocny).

SEKRETARIAT W.K. P.P.S.

NASZ felieton

Obietnice zawodzą

Gdy nie pomogły krętactwa, porozne grzeczne umizgi, zabiegi o łaskę i wyrozumiałość, gdy wszystkie misjonarskie wyjazdy do państw zachodnich skończyły się fiaskiem, Niemcy zaczęli mówić właściwym swoim językiem. Tym językiem, który chwilowo zawiesili na kołku, czekając rozwoju sytuacji. Nie jest to niespodzianką dla tych, którzy znają Niemców z ich sposobu postępowania i z praktyki. Rozczarowani mogą być tylko ci, którzy w sposób bezkrytyczny wylewali łzy nad ich dolą.

Poważny organ angielski „Times" publikuje list niemieckiego polityka, w którym ten twierdzi, że żaden „szanujący się" Niemiec nie zgodzi się na przyjęcie warunków, w wyniku których Niemcy będą rozczłonkowane politycznie, ekonomicznie i kulturalnie. Nie pomogą żadne groźby — woła pełen buty germańskiej — Studnitz — ponieważ w obecnych warunkach w Niemczech, okropne lata wojny nazywa się DOBRYMI, STARYMI CZASAMI. Wiemy o tym, że były to dla nich dobre czasy. Tylko ślepy tego nie widział. Życie z rabunku i grabieży, odkarmianie się kosztem milionów ludzi, którym wydzielano głodowe racje żywnościowe, musi być nazywane mianem dobrych czasów, czasów, które się bezpowrotnie skończyły.

Zdaniem tego Niemca, który zresztą jest wiernym odzwierciedleniem myśli wszystkich swoich rodaków, wydaje się wykluczone, ażeby gołe obietnice zmusiły ich do podpisów na dokumencie, łamiącym państwo i naród niemiecki. Zniszczenie Niemiec może nastąpić jedynie bez zgody na to narodu. Niemcy nauczyły się — prawi bez zająknienia ten hitlerowski polityk — że uczciwość najbardziej się opłaca w polityce. Uczciwi Niemcy zaś zdaniem Studnitza — będą woleli raczej przedłużenia panowania w Niemczech obcych sił o dalsze sto lat, niż zrzeczenia się niemieckiej suwerenności nad zagłębiem Ruhry, czy też uznania nowych granic wschodnich.

Jeśli przyznano znośne warunki Włochom, a uczyni się to przypuszczalnie również z Japonią, jak to w proroczy sposób przewiduje Studnitz, dlaczego wobec tego nie postępować podobnie wobec Niemiec? Układ poczdamski, był niczym innym jak pierwszym istotnym podziałem Niemiec Czy Moskwa będzie miejscem drugiego i ostatecznego podziału, pyta zdenerwowany przedstawiciel nowoczesnej „demokratycznej" myśli niemieckiej? Odpowiedzialność sojuszników za tego rodzaju postępowanie wobec Niemców jest tym większe, że nie dopuszczono Niemiec DO UDZIAŁU w konferencji moskiewskiej. Tak stawia sprawę Niemiec. DZISIAJ, w PRZEDDZIEŃ wyroku, jaki ma być wydany za WYWOŁANIE WOJNY, za GRABIEŻ POWSZECHNĄ, za LUDOBÓJSTWO, IMPERIALIZM i ZNISZCZENIE.

Dał on tym samym dosadną odpowiedź wszystkim przyjaciołom niemieckim. Takim postawieniem sprawy podziękował również dobroczynnym paniom angielskim, wysyłającym paczki żywnościowe, jak i amerykańskim opiekunom, którzy z matematyczną dokładnością wyliczyli ilość potrzebnych Niemcom kalorii, wysyłając w przyśpieszonym tempie pełne statki żywności i odzieży.

A my dziwnym zbiegiem okoliczności zgadzamy się w zupełności z wynurzeniami Studnitza. Rzeczywiście, gołe obietnice nie zmuszą Niemców do posłuszeństwa i należytego zachowywania się. Same obietnice nie pomogą. Trzeba je zmusić nie obietnicami, a DOTKLIWYMI CIOSAMI, należytym postępowaniem i ODPOWIEDNIMI ŚRODKAMI.

WIK.

Tegoroczne zbiory ziemniaków w niebezpieczeństwie

Inwazja z zachodu

Całe społeczeństwo musi stanąć do walki z groźnym owadem

Niewiele ludzi w Polsce zdaje sobie sprawę, że stoimy wobec wielkiego niebezpieczeństwa inwazji zagrażającej z zachodu naszemu krajowi. Nie objawi się ona wprawdzie lukami bomb i przelaną krwią, tym niemniej przeprowadzona przy pomocy małych, błonkowatych skrzydełek, może zagrozić podstawom wyżywienia narodu, o ile nie zostanie wysiłkiem całego społeczeństwa odparta.

31 MILIONÓW DZIECI JEDNEJ MATKI

Tym wrogiem, nie politycznym, ale gospodarczym Polski, jest mały, bo zaledwie centymetrowej długości owad, zwany „stonką ziemniaczaną" lub „chrząszczem kolorado". Stonka jest groźnym konkurentem człowieka w spożyciu kartofli, bo również je lubi jak ludzie, a posiada tę nad nami przewagę, że jedna samica wydaje w polskich warunkach klimatycznych do 31 milionów potomstwa, które może zniszczyć 45.000 kg. ziemniaków.

„PODARUNEK" Z USA

Owad ten, nieznany dawniej w Europie, przedostał się do Francji z transportami wojsk amerykańskich w latach 1917 — 1918. Do 1930 roku opanował całą Francję, w 1934 roku — Niemcy, w 1935 r. — Hiszpanię, w 1937 r. — Holandię i Szwajcarię. We wszystkich tych krajach wywołał katastrofalną obniżkę produkcji ziemniaka. Do Polski forpoczty stonki przedostały się w czasie ostatniej wojny, tak że w 1943 roku nasi rolnicy już się zaczęli interesować tym zagadnieniem.

Co nam grozi ze strony tego szkodnika okazało się w 1946 roku, kiedy to profesor radziecki, Bogdanow, przewiózł do Polski mapę niemiecką z naznaczonymi 25 istniejącymi ogniskami stonki ziemniaczanej nad Odrą.

Tych 25 ognisk było pierwszym alarmem. Równocześnie wykryto dwa ogniska w Poznańskiem.

GIGANTYCZNY PLAN OBRONY

Należy więc działać natychmiast. Akcja walki ze stonką musi przybrać wprost gigantyczne rozmiary, bo nie może się ograniczyć do lustracji tylko niektórych terenów, ale musi objąć cały kraj.

W tym celu Polska została podzielona na trzy strefy: Pierwsza 50-kilometrowa, wzdłuż całej granicy zachodniej, jako najbardziej zagrożona, wymaga zlustrowania dokładnego 100.000 hektarów ziemi i zwalczania na tym terenie szkodników. Na wykonanie tego zadania trzeba zużyć pół miliona dni roboczych.

Trzeba również zlustrować drugą strefę szerokości 150 kilometrów i trzecią, obejmującą resztę kraju. — Aby temu podołać, potrzeba jeszcze 5.000.000 dni roboczych. Nadto dwa wymienione na wstępie ogniska w Poznańskim i Kieleckim wymagają 800 dni roboczych. Razem akcja musi pochłonąć ponad pięć i pół miliona dni roboczych.

ZMOBILIZOWAĆ CAŁE SPOŁECZEŃSTWO

Tak więc akcja, którą kierować będzie Nadzwyczajny Komisariat do walki ze stonką ziemniaczaną, musi objąć najszersze masy społeczeństwa, jeśli ma być skuteczna i uchronić zniszczony wojną kraj od braku ziemniaków — podstawowego wyżywienia narodu.

W tym celu około 15 maja, w okresie pojawiania się nad ziemią pierwszej naci kartoflanej, która jest natychmiast atakowana przez wroga, młodzież szkolna, organizacje młodzieżowe i społeczne muszą wylec gremialnie na okoliczne pola ziemniaczane i skrupulatnie przeglądać liście, na których stonka składa swe jaja. W razie znalezienia jajeczek, zmobilizowani od walki że stonką muszą je zbierać i niszczyć. Poszczególnym grupom będą oczywiście dopomagać w tej pracy specjalnie delegowani fachowcy. Nadto każdy, kto tylko zauważy na swym terenie stonkę, musi natychmiast zaalarmować najbliższą stację ochrony roślin, albo nawet posterunek MO.

Specjalny Komitet, złożony z zainteresowanych czynników państwowych oraz przedstawicieli społeczeństwa, wespół z instytucjami i organizacjami rolniczymi, będzie czuwał nad przebiegiem akcji, która ma uratować kartofle dla polskiego robotnika i rolnika.

ZIOMKOSTWO ŁODZIAN

W tych dniach powstało Ziomkostwo łodzian, które postawiło sobie za zadanie zorganizowanie swoich ziomków.

Na zebraniu organizacyjnym wybrany został tymczasowy zarząd, który w najbliższym czasie przystąpi do rejestracji.

Siedziba tymczasowego zarządu mieści się w lokalu C. Z. Komisji Historycznej przy ul. Narutowicza 25.

Życie partyjne PPS

ODPRAWA SEKRETARZY rozpocznie się 21.3. o godz. 3-ej po poł. w lokalu WK PPS.

RADA WOJEWÓDZKA PPS rozopcznie obrady 22.3 o godz. 5-ej po poł. w lokalu WK PPS.

ZEBRANIA NA KOŁACH I DZIELNICACH

Piątek, 21.3.47 r.

Koło przy Centr. Przem. Skórz., ul. Piotrkowska 260, godz. 15.30 — tow. Kępa-Różycki Albin.

Koło przy f-mie „Pierwsza", ulica Pabianicka (Ruda Pabianicka) — godz. 15.00 — tow. Olasik Zenon.

Koło Gastronomików w lokalu Dzielnicy „Śródmieście - Lewa", ul. Narutowicza 28, godz. 9.00 — tow. prok. Lewiński Jerzy.

Sobota, 23.3.47 r.

Koło Nauczycielskie w lokalu TUR ul. Skorupki 6/8 (Świetlica) — referat „Socjologiczne teorie wychowawcze marksizmu — tow. Lipiński Wacław.

Dzielnica „Bałuty" ul. Sierakowskiego 19 — godz. 19.00 — referat „Zagadnienia Ekonomiczno - Gospodarcze doby obecnej — tow. dr. Strzemień Strojnowski.

Swiatowy Tydzień Młodzieżowy

Wojewódzka Komisja Porozumiewawcza Organizacji Młodzieżowych, wzywa całą młodzież do przybycia w niedzielę, tj. dnia 23.3, o godzinie 10 rano, do kina „Włókniarz", na uroczystą akademię, z okazji „Światowego Tygodnia Młodzieży Demokratycznej".

Po części oficjalnej nastąpi część artystyczna.

ZEBANIE ZW. PRAC. DRZEWNYCH

Zarząd Oddziału Zw. Zaw. Prac. Leśnych i Przem. Drzewnego R. P. w Łodzi zawiadamia, że w niedzielę dnia 23.3. rb. o godz. 10-ej przed poł. w świetlicy f. „Wutke" przy ul. Stefana Jaracza 42 odbędzie się dalszy ciąg Walnego Zjazdu Członków Oddziału Łódzkiego.



Dr. Jajeczko

pracujący inteligent

Z ob. doktorem Jajeczką sympatyzujemy wzajemnie, bo należymy obydwaj do bloku demokratycznego naszej kamienicy, sąsiadujemy z sobą o ścianę, a jako pracujący inteligenci poczuwamy się do klasowej wspólnoty, w imię której służymy sobie pomocą, o ile takowej zachodzi potrzeba.

Wczoraj o 7 rano obudził mnie jakiś wstrząs i straszny huk. — Wyskoczyłem do sieni, myśląc, że dom się wali. Tymczasem był to tylko dr Jajeczko, który zleciał ze schodów z dwoma wiaderkami koksu!

Zanim to jakoś pozbieraliśmy w imię tej klasowej wspólnoty, powiada do mnie:

— Widzicie, kochany panie kogo, towarzyszu i obywatelu łatwo mi nie jest — i gdyby nie ta wiara gorąca w naszą świętą demokrację, dawno bym się chyba powiesił! Bo uważajcie tylki: mam żonę, teściową i babunię, — pięcioro mikrusów swoją drogą! Nie mam natomiast mieszkania, jak się należy, bo jak wiecie, kaloryfery w naszym domu są nieczynne, więc piecykami trzeba lokal ogrzewać. Wskutek zimna zamarza woda, rury popękały i klozet też jest nieczynny. Gaz taki mały, że ugotować na nim na tyle osób nie podobna. Więc ciągle coś trzeba na dół znosić, albo na górę targać. — A tu nikt tego nie chce robić, bo powiadają, że czasu nie mają! — Rzeczywiście — żona pracuje w spółdzielni, babunia jest kasjerką w kinie, teściowa lata za ogłoszeniami, dzieciaki chodzą do szkoły. Jedyny mały Bimbuś, dzielny chłopczyna, rwie się do pomocy! Ale co on przy swoich 5 latach komu pomóc może! — Wiaderka przecież nie udźwignie! Więc ja sam do tego wszystkiego się zostałem, choć jako starszy urzędnik państwowy też ani czasu, ani sił za wiele nie mam!!

Późnym wieczorem znowu mnie wypłoszyło z łóżka podobne trzęsienie ziemi! Tym razem dr Jajeczko zleciał z półpiętra z ogromnym klozetowym kubłem. Kondycja, w jakiej go ujrzałem, była fatalna. Bo to — żona, babunia, teściowa i tych pięcioro mikrusów!.... Są sprawy, wobec których nawet najsilniej ugruntowane poczucie wspólnoty klasowej zachwiać się może! Dr Jajeczko, rozumiejąc to, nie wziął mi za złe mego wahania.

— Tu tylko okulista coś pomóc może! — zawołał ze smutkiem. — Wzrok mi już, uważacie, nawala — i numer okularów zmienić należy!

Cofnąłem się dyskretnie, gdyż tymczasem wyległa na schody cała rodzina doktora. Zdążyłem tylko zauważyć, że reakcja poszczególnych członków na widok nieszczęścia głowy rodziny była różna. Dzielny Bimbuś, pragnąc pośpieszyć ojcu na ratunek, sam się poślizgnął i również runął w kałużę. Reszta dzieci śmiała się do rozpuku. Żona oniemiała z przestrachu. Teściowa mruczała coś o przedwczesnym zniedołężnieniu mężów, poślubiających młodsze żony, przed czym zawsze przestrzegała swoją córkę.

Jedna tylko babunia stanęła na wysokości zadania, bo wzniósłszy w górę oczy i załamawszy ręce, zawołała z przejęciem: Boże Abrahamów, Izaaków i Jakóbów!.."

KIEŁ

W pasiastych mundurach przez ul. Łodzi

Tydzień solidarności więźniów politycznych w naszym mieście

(J). W dniu 23 b.m. rozpoczyna się międzynarodowy Tydzień Solidarności Byłych Więźniów Politycznych pod hasłem trwałego pokoju i niesienia pomocy ofiarom faszyzmu. Także i w Polsce międzynarodowe to święto będzie uroczyście obchodzone. Organizacją jego zajął się Polski Zw. B. Więźn. Politycznych, którego przewodniczącym jest tow. Premier Cyrankiewicz. Protektorat nad Tygodniem objęli przedstawiciele najwyższych władz Rzeczypospolitej.

Na terenie Łodzi „Tydzień" organizuje Zarząd Grodzki PZBWP.

Uroczystości rozpoczną się w Łodzi już w sobotę w godzinach wieczornych. Ulicami miasta przejdzie pochód członków Związku w tradycyjnych mundurach obozowych, z barwnymi lampionami. O ile władzom związkowym uda się przezwyciężyć trudności, jakie w tej chwili istnieją — pochód ten połączony będzie z capstrzykiem. Należy przypuszczać, że w pierwszej tego rodzaju manifestacji Byłych Więźniów orkiestry łódzkie nie odmówią swego udziału.

W niedzielę 23 b.m. sekcja młodzieżowa Związku urządza akademię, połączoną z obchodem pierwszej rocznicy istnienia sekcji. Akademia ta odbędzie się o godz. 12-ej w lokalu świetlicy przy ul. Nawrot 31. Tego dnia odbędzie się zbiórka uliczna. Tydzień Solidarności trwać będzie do dnia 30 b.m. włącznie. W dniu tym zorganizowana zostanie uroczysta akademia końcowa z bogatym programem *artystycznym*. W międzyczasie Związek projektuje szereg innych atrakcyjnych imprez, których szczegóły nie zostały jednakże jeszcze ustalone. Projektuje się mianowicie zorganizowanie niedrogich przedstawień teatralnych i seansów kinowych dla łodzian, przy czym dochód przeznaczony byłby na pomoc polskim ofiarom wojny i okupacji, na cele związkowe oraz na cele pomocy więźniom hiszpańskim, cierpiącym z woli faszystowskiego dyktatora.

Jak nas informują — władze związkowe mają nadzieję, że spotkają się zarówno z czynników decydujących w sprawie realizacji zamierzeń, jak też wśród całego społeczeństwa — ze zrozumieniem i poparciem.

Rysunki polskich dzieci

na wystawie międzynarod. w Paryżu

Wkrótce odbędzie się w Paryżu otwarcie Międzynarodowej Wystawy rysunków dzieci w wieku od lat 6 do 14. W wystawie tej weźmie również udział Polska. Ministerstwo Oświaty utworzyło specjalną komisję dla zakwalifikowania 1.000 najlepszych rysunków, których autorami są dzieci ze szkół powszechnych. Tematy rysunków obejmują: noc, kwiaty, ojciec itp.

Ze względu na wielkie znaczenie propagandowe Międzynarodowej Wystawy rysunków w Paryżu dobrze się stało, że nie zabraknie na niej rysunków dzieci polskich.

Chleb na kartki

Na karty żywnościowe z m-ca marca 1947 r., od dnia 21 do dnia 31 marca r. b. włącznie, realizowane będą następujące odcinki na chleb:

Chleb żytni w cenie zł. 2.15 za 1 kg. Kat. I na odcinek Nr 3 i 10 po 1 kg. chleba. Kat. I na odcinek Nr 15 po 0,5 kg. chleba.

Kat. IR na odcinek Nr 3 i 10 po 1 kg. chleba.

„M. K." pracownicza odcień jasno-niebieski na odcinek Nr 31 i 32 po 2 kg. chleba, na odcinek Nr 33 po 0,5 kg. chleba.

„M. K." rodzinna odcień jasnobrązowy na odcinek Nr 32 po 2 kg. chleba.

Kradzież w stolarni

Ze stolarni, mieszczącej się przy ul. Polnej Nr 4, pod Zarządem Państwowym — nieznani sprawcy skradli 2 pasy skórzane.

Śmierć w rowie

W rowie przy ul. Aleksandrowskiej, został znaleziony trup mężczyzny, który został rozpoznany przez rodzinę. Okazał się nim Rydzewski Julian, lat 84, zam. przy ulicy Konopnickiej Nr 8. Przyczyna śmierci dotychczas nie ustalona.

Wybitny uczony

przybył z Berna do Warszawy

Przed kilkoma dniami przybył do Warszawy wybitny uczony, profesor weterynarii w Bernie, dr Leuthold.

Prof. dr Leuthold rewizytuje profesorów polskich Parnasa i Nowickiego, a jednocześnie ma zaznajomić się z potrzebami weterynarii polskiej ze względu na pomoc, jakiej pragnie Polsce udzielić w tej dziedzinie Szwajcaria. W zakresie zagadnień naukowych prof. dr Leuthold zainteresował się specjalnie plagą gryzoni, jaka nawiedziła po wojnie Polskę.

Prawda o neutralności Sztokholmu

Szwecja w opałach

Groźby i naciski ze strony Niemiec zostały stanowczo odrzucone

W czasie wojny Szwecja — zachowując formalną neutralność, nie uniknęła jednak **wielokrotnych niebezpieczeństw zagrażających jej terytorium.** Narażona była na gwałtowne pretensje i nacisk ze strony Niemiec, a z drugiej strony prowadziła **subtelną grę pomocy dla sprzymierzonych.** Fakty te ustala obecnie amerykański publicysta, Ralf Wallace, analizując sytuację i stanowisko Szwecji w poszczególnych momentach zagrożenia hitlerowskiego.

„Uważam to za cud, że Szwecja **wyszła cało z tych opałów, jakie przeżywaliśmy w czasie wojny"** — powiedział niedawno zmarły premier Szwecji, Per Albin Hanson.

Większość Szwedów stała po stronie demokracji. Przywódcy rządu wierzyli w klęskę Niemiec i osobiście robili, co mogli, aby ją przyśpieszyć.

ALIANCI PRZECIW SZWECJI.

Szwecja była w trudnej sytuacji geograficznej i gospodarczej, nie mogąc narażać się na **blokadę niemiecką, która odcięłaby jej 75 proc. niezbędnego do życia kraju importu.** Początkowo Szwecja broniła się przed naleganiami niemieckimi, o zwiększenie przywozu, zwłaszcza żelaza, powołując się na swe prawo kraju neutralnego do handlu z obu stronami wojującymi. **Różnymi wybiegami udało się jej zmniejszyć wywóz do Niemiec o 25 proc.**

W roku 1940 **Szwecja przeżyła swój pierwszy kryzys dyplomatyczny, gdy sprzymierzeni zażądali przepuszczenia swych oddziałów przez terytorium szwedzkie do Finlandii.** Szwedzi, przewidując przyszłą agresję niemiecką na Zw. Radziecki, starali się nadaremnie wyperswadować to posunięcie sprzymierzonym, jako niepożyteczne i mogące przynieść tylko straty.

USTĘPSTWA MAJĄ SWOJE GRANICE.

Za pośrednictwem Goeringa, Hitler wymusił na Szwecji zgodę na tranzyt kolejowy do Norwegii (w okresie walk o Narwik) w zakresie przewozu żywności i pomocy lecznicznej oraz personelu Czerwonego Krzyża. Ale gdy **zażądał również przewozu materiału wojennego — Szwedzi odmówili.** W odpowiedzi Niemcy nasłali **masę samolotów na południową Szwecję** — siedem maszyn rozbili im z miejsca Szwedzi. Na tym się na razie skończyło.

Gdy sprzymierzeni wyparli Niemców z Narwiku, Ribbentrop w przystępie białej gorączki zawiadomił szwedzkiego ministra, Arvida Richtera, że dalsza odmowa na przewóz broni będzie uważana za wrogi akt **— i że Hitler nie cofnie się przed inwazją na Szwecję.**

HISTORYCZNE POSIEDZENIE.

Nastąpiło wtedy historyczne posiedzenie gabinetu szwedzkiego — 17 maja — gdy po raz pierwszy nakazano zaciemnienie miasta w Sztokholmie. Na granicę wysłano oddziały wojskowe. Mosty, wiodące do Norwegii, wysadzono w powietrze. Gabinet jednomyślnie odrzucił żądania niemieckie.

Hitler nie miał siły wykonać swych gróźb, gdyż wojska niemieckie były związane we Francji i w Holandii.

Na początku 1942 roku znowu groził Hitler **inwazją Szwecji** — potrzebował bowiem szwedzkich linii kolejowych na transporty przeciw Związkowi Radzieckiemu. W lutym 45 dywizji niemieckich miało być rzuconych z Danii, północnych Niemiec i z Norwegii. **Ostrzeżeni w czas, Szwedzi, obstawili wojskiem swe granice.**

BRAKŁO 20 DYWIZJI.

W Berlinie feldmarszałek Bock zrobił awanturę Hitlerowi, żądając nowych 20 dywizji przeciw „przeklętym Szwedom". **Ale Hitler nie mógł wydostać znikąd tych 20 dywizji przed zamierzoną kampanią na Wschodzie.** Szwecja znowu ocalała.

W lipcu 1943 roku **rząd szwedzki wstrzymał cały swój wywóz** dla Niemców do Norwegii i do Finlandii. Ku końcowi wojny w 1944 roku Szwecja **odmówiła odnowienia traktatu handlowego z Niemcami.** Zresztą już przed tym wszelkimi sposobami utrudniano Niemcom żeglugę i stosunki handlowe w portach.

Anglia pod wodą

Duże i długotrwałe deszcze zapowiadają się na obszarach, dotkniętych powodzią w Anglii.

Na równinie, rozciągającej się od wschodniego brzegu na północ od Londynu, każdy pagórek uważany jest przez ludność miejscową za zbawienie. Trzy czwarte hrabstwa Cambridge znajduje się pod wodą.

Zbiórka
na zapłacenie grzywny

Górnicy związkowcy, należący do Amerykańskiej Federacji Pracy, zbierają pieniądze celem pokrycia przynajmniej części grzywny, wynoszącej 710.000 dolarów, nałożonej na Związek i jego przywódcę, Johna Lewisa.

Pomysłowi złodzieje
okradają pociągi z węglem w Niemczech

Według oficjalnych statystyk niemieckich, **około 30 proc. tonażu węgla, transportowanego w głąb strefy brytyjskiej jest rozkradane.**

Wzdłuż torów operują doskonale zorganizowane **bandy niemieckie, które smarują szyny, aby zatrzymywać konwoje.** — W Hamburgu zmobilizowano specjalne zastępy policji, celem ukrócenia rabunków.

Ilu jeńców niemieckich
znajduje się jeszcze w krajach sprzymierzonych

Jak podaje agencja „TASS", liczba jeńców wojennych niemieckich, znajdujących się w niewoli radzieckiej, **wynosi 890.532.**

Przypominając, że kwestia liczby niemieckich jeńców wojennych, znajdujących się poza granicami Niemiec, była poruszona na radzie czterech ministrów dnia 12 marca, agencja komunikuje, że ministrowie w międzyczasie wymienili między sobą orientacyjne dane, dotyczące tej sprawy i podali następujące cyfry:

Francja — 641.483 jeńców wojennych niemieckich, z których około 500.000 jest zatrudnionych we francuskim przemyśle, 19.000 znajduje się w Afryce północnej, 18.606 we francuskiej strefie okupacyjnej Niemiec.

W. Brytania ma do swej dyspozycji poza terenem Niemiec **435.295 niemieckich jeńców wojennych.**

Stany Zjednoczone mają poza granicami Niemiec **15.103 niemieckich jeńców wojennych, niezależnie od 15.879, jacy znajdują się w amerykańskiej strefie okupacyjnej Niemiec.**

Poza tym agencja stwierdziła, że od chwili kapitulacji Niemiec powróciło do Niemiec ze Związku Radzieckiego **1.300.974 jeńców wojennych niemieckich.**

Mieszkania dla robotników są ważniejsze

Odbudowa pałacu królewskiego
nie jest najpilniejszym zadaniem w chwili obecnej

Robotnicy, zatrudnieni przy remoncie i modernizacji urządzeń królewskiego pałacu Buckingham, dali **wyraz swemu niezadowoleniu, że użyci są do tego rodzaju robót w okresie tak krytycznej sytuacji mieszkaniowej.**

Na zebraniu w suterynach pałacowych **przy udziale około 150 robotników, postanowiono zwrócić się do związku zawodowego z żądaniem „przydzielenia ważniejszych robót, leżących w zakresie odbudowy i mających na celu poprawę fatalnego stanu mieszkaniowego ludności".** Uchwała wyraża poza tym ubolewanie, że przedsięwzięto tego rodzaju roboty w czasach, kiedy cierpienia klasy robotniczej, spowodowane brakiem mieszkań, są tak dotkliwe.

Władze związku wyraziły opinię, że Ministerstwo Pracy uważało roboty w pałacu Buckingham za również ważne i „nie pozbawione sensu" — zwłaszcza, gdy chodzi o modernizację przestarzałego systemu ogrzewania.



Pułapka na włamywaczy

DO DEPARTAMENTU Badań Kryminologicznych w Durban zgłoszono wynalazek, na mocy którego dzwonek alarmowy, zaczynający mechanicznie działać podczas włamania, jednocześnie plamiłby odzież, lub ręce złoczyńcy trwałą, jaskrawoczerwoną farbą, której nie można zmyć w ciągu 72 godzin.

Wynalazca, zdemobilizowany oficer, nazwiskiem Hoal oblicza cenę zainstalowania tego rodzaju mechanizmu w każdym mieszkaniu na 1 funt szterling, przyczem dzwonek działałby we wszystkich drzwiach i oknach. Nowy aparat jest bardzo łatwy w użyciu i tak nieskomplikowany, że z łatwością można go zakładać każdej nocy, a zdejmować rano. Jedyne niebezpieczeństwo polega na tym, że jakiś roztargniony gospodarz może zapomnieć zdjąć przed wyjściem z domu chroniący go przed złoczyńcami aparat i w chwili otwierania drzwi zostać zalanym niezmywalną czerwoną cieczą.

Kot - przewodnik

ZDARZA się niekiedy widzieć niewidomego, którego prowadzi po ulicy pies. Ale pani Swanson z Los Angeles, która na skutek choroby straciła wzrok, nie mogła przemóc swej niechęci do psów. Bezdzietna, niezamożna wdowa, nie miała z kim wychodzić załatwiać sprawunków, na przechodzkę, lub do kościoła. Postanowiła więc wytresować jako swego przewodnika kota - ulubieńca, którego miała w domu już od dłuższego czasu.

Kot okazał się niezwykle pojętym uczniem i mieszkańcy Los Angelos spotykają go codziennie, jak ostrożnie przeprowadza swą panią na drugę stronę ruchliwej ulicy, zwracając jej uwagę na znaki, regulujące ruch drapaniem ją po nogach, lub uderzaniem ogona o spódnicę. Magistrat miasta Los Angelos udekorował mądre zwierzę medalem, przyznawanym za opiekę nad inwalidami.

Nowy instrument muzyczny „violiniste"

Mechaniczne skrzypce
subtelnością gry dorównują największym wirtuozom

Zasada pianoli, owego mechanicznego pianina, grającego poprzez przedziurkowany, przesuwający się zwój papieru, zrozumiała jest nawet dla laika. Któż jednak mógł przewidzieć, że będzie można słuchać **„mechanicznej" gry na skrzypcach, dorównującej subtelnością największym wirtuozom?**

A jednak wynalazek ten, dzieło wieloletnich poszukiwań dwóch inżynierów francuskich, Boreau i Ambry, **jest już dokonany.**

Na pomysł skonstruowania mechanicznych skrzypiec naprowadziło ich już przed wojną bliższe badanie mechanizmu pianoli. Odrazu też zabrali się **do dzieła, które jednak wojna przerwała.** Powrócili do pracy po ukończeniu wojny i obecnie wynalazek gotowy, udoskonalony do najdrobniejszych szczegółów, czeka na sprezentowanie.

Jak przy pianoli, tak i przy tym instrumencie nazwanym przez wynalazców **„violiniste"** główną rolę odgrywa ów zwój przesuwającego się papieru, na którym podziurkowane są nuty. **System tego dziurkowania jest szczytem precyzji wprost matematycznej.**

Smyczek przesuwa się wzdłuż swej osi, z mniejszym czy większym naciśnięciem. Skrzypce przytwierdzone są elastycznie u swych dwóch końców i prócz ruchu wzdłuż swej osi, mogą wykonywać ruch obrotowy, podstawiając kolejno tę czy inną strunę pod smyczek. Kombinacja całego mechanizmu może oddawać wszelkie tempa rytmu i natężenia.

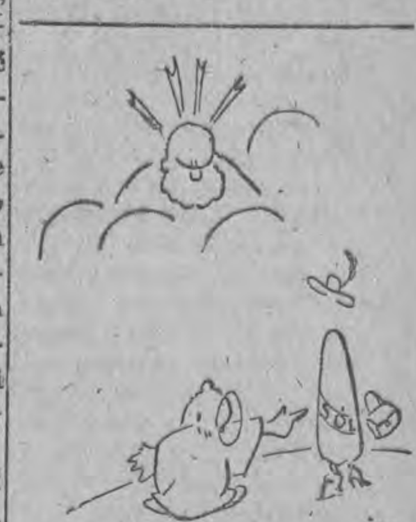
Specjalny system „synchronizacji" sprawia idealną zgodność z pianolą, akompaniującą „violiniście".

Ci, którzy mieli sposobność uczestniczenia w pokazie tego instrumentu, **nie mogą się nachwalić pomysłowości wynalazku, a zwłaszcza niepospolicie artystycznego wykonania kilku utworów, które słyszeli.**

„Pożegnanie z panowaniem na morzach"
przepowiada W. Brytanii sekretarz admiralicji

Sekretarz finansowy admiralicji brytyjskiej, John Dugarre, oświadczył we wtorek, że **Wielka Brytania musi się pożegnać z panowaniem nad morzami.** — Podał on do wiadomości zebranych, że w tym roku nie będzie podjęte konstruowanie żadnego większego okrętu, a poza tym nastąpi podporządkowanie budownictwa okrętowego nowym przepisom, wynikającym z badań naukowych, atomowych i innych, co przedstawia też nie lada zagadnienie.

„Skończyły się czasy — rzekł Dugarre — **kiedy mieliśmy największą marynarkę wojenną na świecie, ale możemy i powinniśmy mieć okręty najlepiej wyekwipowane".**



Biblijny Lot: — Panie Boże, toś przesolił...

Nie ma podstaw do obaw

Zaopatrzenie Łodzi w chleb

Interwencja Zw. Zawodowych i PSS paraliżuje zakusy spekulantów

(st) W jednym z ostatnich naszych numerów pisaliśmy o zaobserwowanym w tym tygodniu nagłym i niezrozumiałym zniknięciu chleba i pieczywa. Wskazaliśmy na to, że mimo obiektywnych trudności, jakie mogły być w związku z trudnościami w dowozie mąki—chowanie podstawowego artykułu, jakim jest chleb — musi być napiętnowane jako przejaw machinacji nieuczciwych elementów paskarskich i domagaliśmy się wypowiedzenia im natychmiastowej, ostrej walki.

POŚREDNIE WIADOMOŚCI

Miarodajne w tej mierze czynniki walkę ze spekulacją chlebem rozpoczęły, zapewniając Łodzi stały, normalny dopływ mąki i pieczywa. W sprawie tej zwołana została do OKZZ specjalna konferencja przy udziale przedstawicieli partii politycznych, organizacji gospodarczych ze Społem, PSS i Zjednoczeniem Młynarsko - Piekarskim na czele.

W naradzie wzięli też udział przedstawiciele wydziałów aprowizacyjnych oraz Departamentu Kontroli.

Niestety, przedstawiciele prasy socjalistycznej nie uczestniczyli w tej doniosłej dla świata pracy naradzie i dlatego nie jesteśmy w stanie podać wielu szczegółów, które wyjaśniłyby całokształt sytuacji na rynku zbożowo - mącznym.

ZAPEWNIONE DOSTAWY

Niemniej jednak z zebranych przez nas inną drogą informacji wynika, że sytuacja w Łodzi została całkowicie opanowana i została miastu zapewniona bezustanna dostawa mąki. Przedstawiciele świata pracy zwrócili na konferencji w OKZZ uwagę na to, że panikarskie nastroje wywołane zostały przez spekulantów, którzy usiłowali zdyskontować chwilowe, spowodowane trudnościami atmosferycznymi trudności w dostawie zboża i mąki do naszego miasta.

Transporty mąki dla Łodzi są jednak zapewnione i wszystko przemawia za tym, że chleba nam nie zabraknie. Do czasu jednak, gdy znaczne zapasy zboża nadejdą, na wniosek OKZZ, postanowiono czerpać z zapasów mąki, posiadanych przez PSS i Zjedn. Młynarsko - Piekarniane, rezerwowane głównie na cele zaopatrzenia kartkowego. Kilkaset ton mąki z tych rezerw PSS i inne instytucje rzucą na wolny rynek codziennie. Ta interwencja urwie z miejsca łeb hydrze paskarskiej i przyczyni się do utrzymania cen chleba i pieczywa na normalnym poziomie. — Nieznaczne zmiany w cenniku (na zwiększone koszta transportu) będą ewentualnie mogły być dokonane ale tylko za zgodą O. K. Z. Z.

PSZENNY CHLEB NA KARTKI

W związku ze zbliżającymi się świętami postanowiono w okresie przedświątecznym w większym stopniu korzystać z rezerw mąki pszennej i wydawać na kartki nie chleb żytni, ale biały-pszenny.

Nad wykonaniem uchwał czuwać będzie specjalna komisja czterech, a mianowicie wyłoniona na naradzie Komisja Kontroli Handlu Mąką i Zbożem. W jej skład weszli — przedstawiciel OKZZ, naczelnik Wydziału Aprowizacji, Pełnomocnik Zbożowy i reprezentant Departamentu Kontroli. Głównym zadaniem komisji będzie ujawnienie wszystkich zapasów zboża i mąki, magazynowanych przez organizacje spółdzielcze i inne oraz planowe rozprowadzenie ich między łódzkie piekarnie.

Niespodzianki wiosennej pogody

W mieście odwilż - drogi nadal zawalone śniegiem

Wiosenna pogoda przynosi wiele niespodzianek. Gwałtowne zmiany pogody można najlepiej zaobserwować w mieście, gdzie niewielka zwyżka temperatury powoduje tajenie śniegu, a drobny, wiosenny deszczyk, zalewa strugami ulice.

Tymczasem 5 km poza miastem, zima jeszcze w pełni.

Po ogólnej akcji odśnieżania dróg, podjętej w ostatnim czasie, Łódź odzyskała połączenie z innymi ośrodkami kraju. Jednakże mimo odczuwanej już w mieście poprawy drogi są zawalone śniegiem. I tak np. na trzecim kilometrze za miastem w kierunku Stryków—Warszawa, piętrzą się jeszcze zwały śniegu. W chwili obecnej tylko wąskim, jednokierunkowym „kanałem" przesuwają się auta. Trasa, która powinna być przebyta w ciągu maksimum 20 minut, wymaga przynajmniej jednej godziny.

W Strykowie pracuje „Buldoger" — maszyna skonstruowana specjalnie do usuwania gruzów i zwalisk, sprowadzona z Warszawy. Siła jej zadziwia nawet starych mechaników. Wielki kolos na gąsienicach bez wysiłku zagarnia 3-metrowe zaspy śnieżne. Niebywała zwrotność maszyny ułatwia jej poruszanie się na najmniejszym odcinku. Pracę, którą musiłaby ok. 2 tys. robotników wykonywać przez cały dzień, „Buldoger" wykonuje w ciągu jednej godziny.

Wielka szkoda tylko, że województwo łódzkie nie ma własnego „Buldogera" i musiało tylko korzystać z uprzejmości przedsiębiorstwa warszawskiego.

Tak samo wygląda zresztą i droga pod Zgierzem. Mimo, że na ulicach Łodzi od kilku tygodni widzimy wiosnę, to na drogach jeszcze ciągle zima.

NIEURZĘDOWA TABELA WYGRANYCH

5-ty dzień ciągnienia III-ej Klasy 49 Loterii

Wygrana 1.000.000 zł Nr 46166 padła w Gdańsku — Wrzeszczu.

Wygrane po 100.000 zł NrNr 751 7692 40530 52349 52557

Wygrane po 20.000 zł NrNr 10031 18231 39803 40000 45167 48228 53240 53377 63123 65955 66511

Wygrane po 10.000 zł NrNr 3460 4438 8105 12105 14788 20583 21442 24601 28306 28566 29094 29634 30270 30517 37575 38887 39096 43541 45517 49099 51213 56070 57855 59180 64204 65076 65529 66316

Wygrane po 5.000 zł NrNr 993 1169 1917 3233 19757 24368 27180 28012 28308 35577 36588 39922 46604 50163 50789 51174 61299 64076 649[illegible] 65903

Wygrane po 2.000 zł NrNr 1786 2019 5667 8759 9616 9695 10089 10755 12724 14184 15153 15225 16416 17130 17260 17725 17884 20062 20670 21257 22690 26592 28031 30808 32585 32637 33517 33795 34481 34849 36951 37034 37283 39480 39596 39861 40576 40895 41317 42635 45840 46443 46534 47804 47884 50584 51010 51323 51910 53752 54031 54354 54505 56545 57734 62194 63061 63133 63283 63872 64139 64473 66768 68069 68227 69100

Dalszy ciąg wygranych po 500 zł z 3-go dnia ciągnienia

46031 074 135 185 206 357 397 403 445 495 501 507 657 669 676 760 799 853 874 896 935 979 47021 202 218 425 449 468 484 507 519 624 640 708 760 782 910 967 984 48065 130 132 263 295 329 496 653 727 746 768 785 860 49095 229 298 330 409 427 473 663 709 784 875 896

50155 186 249 261 291 514 552 553 622 671 693 818 838 911 983 51026 037 045 056 183 293 320 333 353 401 490 531 591 631 677 728 751 803 817 865 893 896 902 52277 286 295 300 302 314 344 404 433 558 635 745 895 916 936 53014 046 148 153 204 285 329 379 520 552 624 643 686 788 801 818 831 834 908 959 966 54079 115 139 147 185 210 357 436 464 592 799 816 847 878 962 964 55011 020 023 043 056 097 102 148 166 175 287 448 458 506 543 546 592 595 638 671 826 917 936 962 981 995 56120 145 166 185 187 215 356 388 402 406 427 562 825 985 57176 411 417 433 532 540 591 640 645 767 868 879 911 971 58031 046 142 208 298 326 337 376 440 442 546 589 614 647 653 707 772 801 873 965 59004 138 162 395 598 623 648 675 749 790 817 818 852 871 878 893 987

60033 169 177 181 195 200 218 404 444 471 553 564 579 648 663 730 746 751 819 61004 100 250 308 438 444 593 600 651 810 62024 318 326 429 471 488 631 662 670 717 886 992 63006 011 101 103 316 320 344 365 573 645 699 710 746 815 965 982 983 64013 072 133 146 181 184 198 337 342 403 548 778 899 973 65041 135 159 200 290 495 537 619 646 776 805 812 960 66031 070 108 163 293 308 345 583 621 645 741 744 927 968 67031 135 244 280 370 371 468 504 556 672 726 742 753 853 890 68167 221 232 317 388 400 435 822 887 969 982 69033 060 253 300 311 352 425 549 625 770 872 942 946

Wygrane po 500 zł z 4-go dnia ciągnienia

72 273 359 376 441 607 611 618 664 968 1035 037 040 050 138 161 172 194 238 246 258 336 420 434 578 588 597 650 696 712 717 727 769 775 824 828 878 885 944 961 2012 013 086 136 240 294 324 366 374 385 393 436 545 584 673 720 738 787 824 854 3056 137 160 205 370 391 568 646 702 810 847 4041 048 119 149 195 295 411 415 425 494 497 528 542 561 616 635 643 717 757 789 881 959 996 5011 093 124 166 220 251 280 354 557 605 650 683 688 723 768 854 6179 288 486 493 524 599 638 882 914 7060 143 168 173 278 317 418 439 539 563 572 682 699 719 775 776 996 8168 218 275 327 338 377 397 547 550 631 651 722 824 9132 308 435 500 545 553 573 614 660 803 914

10101 119 140 175 201 230 309 354 560 690 692 720 750 899 11203 238 290 317 439 462 514 570 647 756 760 860 865 885 12031 078 100 102 130 135 162 320 356 466 471 627 628 640 655 775 815 817 859 990 13290 319 416 429 492 550 585 616 630 675 746 775 846 885 14072 161 277 462 474 591 635 673 684 690 697 721 754 795 823 849 866 876 884 915 15048 057 122 177 219 243 297 444 488 517 583 584 629 701 732 741 815 875 886 907 16002 024 059 157 225 234 273 391 420 516 665 695 845 [illegible] 917 17009 060 123 204 389 526 533 594 788 980 989 999 18174 199 254 258 263 306 309 387 389 418 437 511 646 714 729 748 951 978 19040 045 144 192 213 247 997 388 424 428 512 559 561 812 900 927

20214 335 374 497 607 608 731 797 839 950 971 21063 088 097 114 176 185 245 339 424 547 569 572 580 596 797 917 957 22034 074 157 189 282 290 292 321 473 534 578 607 720 778 792 848 941 948 959 995 23015 152 155 163 214 219 300 316 414 450 580 596 747 [illegible] 812 813 930 24006 059 069 208 209 [illegible] 488 662 886 904 944 25001 024 053 [illegible] 130 137 173 178 233 309 318 323 [illegible] 349 464 702 729 732 826 849 878 [illegible] 940 26004 043 060 067 129 161 178 [illegible]

Dalszy ciąg wygranych po 500 zł podany będzie jutro.

Zakończenie kursu

sióstr pogotowia PCK

(t) Wczoraj zakończony został w świetlicy PCK 21-szy kurs Sióstr Pogotowia Sanitarnego Polskiego Czerwonego Krzyża. W uroczystości, związanej z rozdaniem dyplomów, wzięli udział inspektor wyszkolenia sanitarnego PCK, ppłk. Serafinowicz oraz pełnomocnik okręgu łódzkiego PCK, Gientka. Ze złożonego sprawozdania wynika, że na kurs zapisało się 80 słuchaczek, a do egzaminu dopuszczono 64. Z wynikiem dobrym kurs zakończyło 44 osoby, z wynikiem celującym — 1, a z dostatecznym — 14.

Wygłoszono do absolwentek przemówienia, wzywające je do ofiarnej pracy społecznej, do służby dla cierpiącego człowieka. Przedstawicielka absolwentek w odpowiedzi zapewniła PCK, że nie zawiodą one zaufania PCK i postarają się rzetelnie spełnić swoje obowiązki w nowym zawodzie.

OGŁOSZENIE

Zakład Oczyszczania Miasta przyjmuje zgłoszenia do pracy prywatnych posiadaczy rolwag jednokonnych i dwukonnych.

Szczegółowych informacyj udziela się codziennie w biurze Zakładu przy ul. Łagiewnickiej Nr 63, pokój Nr 31 w godzinach od 7-ej do 9-ej i od 13-ej do 16-ej.

Łódź, dnia 20 marca 1947 r.

Zakład Oczyszczania Miasta

Mylny sąd

Dzięki skrzydłowym operacjom wojsk wyzwoleńczych, które w styczniu 1945 roku w błyskawicznym czasie zajęły Łódź, miasto nasze uniknęło zniszczenia.

Z wyjątkiem kilku domów i fabryk trafionych bombami oraz zniszczonej przez okupanta dzielnicy b. ghetta — miasto nasze stoi całe, jak przed wojną. Nie znaczy to absolutnie, że domy łódzkie są bezpieczne. Po wojnie państwo przejęło na 10 tysięcy nieruchomości w Łodzi około 75 procent domów poniemieckich i opuszczonych, z których tylko minimalny odsetek mógł być konserwowany, wzgl. remontowany. Nie było i nie ma środków na zabezpieczenie tych domów od zniszczeń i władze techniczno - budowlane zdają sobie z tego doskonale sprawę.

Niedawno czytaliśmy, że szereg zrujnowanych ruder na Bałutach znajduje się w takim stanie, że zachodzi konieczność rozebrania ich. Władze miejskie poddały rozbiórce 40 takich domów. Niebezpieczeństwo nie zostało jednak tym jednym posunięciem zażegnane. Najlepszym tego dowodem były pierwsze alarmy o tym, że domy zaczynają walić się. Kilka dni temu obsunęły się zarysowane ściany trzypiętrowych kamienic przy ul. Rzgowskiej i przy ul. Katnej. — Tylko szczęśliwemu zbiegowi okoliczności zawdzięczać należy, że obeszło się bez ofiar ludzkich. Czy możemy powiedzieć, że są to ostatnie katastrofy budowlane?

Faktem jest, że masa domów jest nadgryziona zębem czasu. Stropy są przegniłe, wskutek czego dachy mogą zapaść się; ściany są zarysowane, fundamenty podmyte wodą, co również nie wróży nic dobrego. W tych warunkach bezwzględnie konieczny jest stały nadzór budowlany i stała kontrola. Na te cele są jednak potrzebne pieniądze.

Władze cetnralne nie dają nam na remonty nic. W planie inwestycyjnym na bieżący rok pominięto Łódź całkowicie, wychodząc z błędnego założenia, że miasto nasze nie zostało zniszczone podczas działań wojennych, a więc nie potrzebuje żadnych specjalnych funduszy. Łódź traktowana jest w ten sposób zupełnie niesłusznie.

Czynniki, od których zależy przydział kredytów nie chcą zrozumieć, że niekonserwowane przez dłuższy okres czasu domy mogą przedstawiać sobą niebezpieczeństwo. Nie uwzględniają okoliczności, iż nie ma dziś lwiej części właścicieli owych opuszczonych nieruchomości, a władze, administrujące z ramienia państwa tymi nieruchomościami, z minimalnego komornego nie są w stanie wydać ani grosza na cele konserwacyjne i na remonty. *Wpływy z czynszu* ledwo kryją koszty administracyjne.

Dopóki nie zostanie ustanowiona jakaś dopłata do komornego — nawet myśleć nie można o zaspokojeniu wszystkich *potrzeb*, związanych z *utrzymaniem* domów w jakim takim *stanie*. I dlatego narazie—Łódź może tylko kołatać do władz centralnych o pomoc. Bo niebezpieczeństwo nie maleje.

STG.

Pierwszy „pośpieszny"

Poprawia się sytuacja na kolejach

(t) W miarę jak stabilizuje się pogoda — poprawia się także sytuacja w naszym kolejnictwie. Niedawno donosiliśmy o uruchomieniu dwóch pociągów dalekobieżnych, obecnie znów dyrekcja PKP zapowiada uruchomienie pierwszego pociągu pospiesznego Poznań—Lublin. Pociąg ten, jak wiele innych, został w swoim czasie wycofany z ruchu z powodu trudności atmosferycznych oraz systematycznego psucia się parowozów.

W tej chwili ogólna sytuacja w komunikacji uległa poprawie i warsztaty kolejowe zdołały już doprowadzić do porządku cały szereg parowozów. W związku z tym, stale będą odtąd wprowadzane w ruch dalsze pociągi i połączenia.

Po raz pierwszy pociąg Poznań—Lublin wyruszy z Poznania w nocy z 21 na 22 bm., a z Lublina w nocy z 22 na 23 bm.

SPORT

ŁKS jedzie do Częstochowy

Grochów czy WMKS

5 dalszych spotkań o mistrzostwo Polski

Nadchodząca niedziela przyniesie dalszych pięć spotkań z cyklu rozgrywek o drużynowe mistrzostwo pięściarskie Polski. Z tych pięciu przewidzianych kalendarzykiem spotkań do skutku na pewno dojdą 4, wątpliwym się bowiem wydaje, aby OM TUR Rzeszów przyjechał do Poznania, w czasie, gdy w Częstochowie toczyć się będą pierwsze mistrzostwa indywidualne Polski pięściarzy OM TUR.

Na czoło wybija się mecz Grochowa z WMKS. Spotkanie to odbędzie się w Warszawie i mieć może decydujące znaczenie dla ustalenia mistrza I grupy. Nawet wynik remisowy przesądza tę sprawę na rzecz bokserów Wybrzeża. Pierwsze spotkanie tych drużyn rozegrane na Wybrzeżu przyniosło zwycięstwo zespołowi milicjantów 11:5. Nie należy jednak zapominać, że Grochów wystąpił wówczas w składzie osłabionym bez Komudy. W niedzielę warszawianie, zdając sobie sprawę z tego meczu, mobilizują najlepsze swe siły, a nawet zapowiadają pierwszy występ nieznanego dotąd pięściarza wagi ciężkiej Włodarskiego. Mecz ten zapowiada się rzeczywiście sensacyjnie.

W Bydgoszczy Zjednoczeni, którzy właściwie nie mają już szans na czołowe miejsce w tabeli, zmierzą się z ambitną ósemką IKS Wrocław. Zwycięstwo Pomorzan w pierwszym spotkaniu we Wrocławiu przemawia za tym, iż potrafią ten sukces powtórzyć tym bardziej na własnym terenie.

Warta, wspaniale finiszująca jedzie do Krakowa, gdzie spotka się z Wisłą. Liczymy tu na pewne zwycięstwo poznaniaków, którzy nie zrezygnowali jeszcze z pierwszego miejsca w tabeli, na które zresztą mają zupełnie realne szanse.

W II grupie ŁKS walczyć będzie w Częstochowie z tamtejszym CKS. Jesteśmy zupełnie spokojni o wynik tego spotkania, zważywszy, że pierwszy mecz tych drużyn przyniósł rekordowe zwycięstwo ŁKS-owi 16:0.

Batory, który w Lublinie pokonał Lubliniankę 10:6, będzie gościł twardych pięściarzy lubelskich w Chorzowie. Oczywiście jesteśmy i w tym wypadku pewni, że do niespodzianek nie dojdzie i drużyna chorzowska we właściwym stosunku udokumentuje swą przewagę nad ambitną, ale surową ósemką Lublinianki.

Piłkarze RKS TUR

przed sezonem

Zarząd RKS TUR — Łódź, zawiadamia tą drogą wszystkich piłkarzy Klubu, że w sobotę dnia 22 marca 1947 r., w lokalu przy ul. Sienkiewicza 26, o godz. 17-ej, odbędzie się Walne Zebranie Sekcji Piłki Nożnej

R.K.S. T.U.R. — ŁÓDŹ,

z następującym porządkiem dziennym:

1. Sprawozdanie za okres ubiegły.
2. Dyskusja nad sprawozdaniem.
3. Wybór Zarządu Sekcji.
4. Wolne wnioski.

Z uwagi na konieczność omówienia szeregu spraw żywotnych w przede dniu zapoczątkowania nowego sezonu piłkarskiego, stawiennictwo wszystkich członków Sekcji Piłki Nożnej RKS TUR winno być obowiązkowe i punktualne.

Zebranie Sekcji Kolarskiej R.K.S. T.U.R. — Łódź.

We wtorek dnia 18.3. 1947 r., w lokalu przy ul. Sienkiewicza 26 odbyło się organizacyjne zebranie członków powołanej do życia Sekcji Kolarskiej RKS TUR — Łódź.

Zebranie uchwaliło:

1. Z dniem 18.3. 1947 r., zapoczątkować pracę Sekcji Kolarskiej i wybrało tymczasowy Zarząd Sekcji w osobach:

tow. Maciołek Henryk — kierownik,

tow. Frenel Władysław — gospodarz.

2. Rozpocząć treningi dla wszystkich zawodników sekcji.

3. Załatwić wszystkie formalności dotyczące zgłoszonych kart wyścigowych i licencji zawodniczych do Łódzkiego Okręgowego Związku Kolarskiego.

Zarząd Robotniczego Klubu Sportowego TUR w Łodzi zawiadamia, że zapisy na członków do Sekcji Kolarskiej Klubu, przyjmuje Sekretariat przy ul. Sienkiewicza 26 we wszystkie dni tygodnia w godz. od 17—19.

Zarząd.

OD REDAKCJI

Wychowanie fizyczne, sport i przysposobienie wojskowe, które po odzyskaniu niepodległości i zwycięskim zakończeniu wojny stały się jedną z funkcyj życia państwowego i narodowego, wykazują coraz większy rozwój wszerz. Zagadnienie powszechności i obowiązkowości uprawiania WF i PW przez najszerszy ogół naszych obywateli znalazło wyraz w Dekrecie z dnia 16 stycznia 1946 r. W ślad za tym przyszedł Dekret o powołaniu do życia Państwowego Urzędu WF i PW (nowe Ministerstwo Kultury Fizycznej Narodu) oraz Państwowej i terenowych Rad WF i PW (czynnika społecznego, powołanego do koordynacji poczynań i prac Urzędów WF i PW, Związków Sportowych, Organizacji Młodzieżowych, Związków Zawodowych i innych na odcinku upowszechnienia różnolitych form kultury fizycznej). Coraz liczniejszym rzeszom uprawiającym ćwiczenia fizyczne daje się zauważyć, prócz braku kadr instruktorskich, wyposażenia w sprzęt i urządzenia — również dotkliwy brak odpowiedniej literatury.

Dotąd nie znamy np. ani jednego pisma poświęconego zagadnieniom teorii wychowania fizycznego, sportu i przysposobienia wojskowego na wzór choćby przedwojennego „Wychowania fizycznego" i „Sportu polskiego".

Aby tym brakom choć w części zaradzić Redakcja naszego pisma w Dziale Sportowym postanawia część miejsca przeznaczyć codziennie na krótkie i treściwe artykuły, omawiające najbardziej podstawowe sprawy teorii, zaprawy, treningu, historii poszczególnych dziedzin sportu itp. zagadnień w przekonaniu, że nasi czytelnicy przyjmą je z zadowoleniem.

W dzisiejszym numerze zamieszczamy pierwszy z zapowiedzianego cyklu artykuł.

Uwaga kolarze ŁKS

W dniu 21 marca 1947 r. odbędzie się w lokalu własnym przy ul. Piotrkowskiej Nr. 67 zebranie wszystkich kolarzy, których jednocześnie prosimy o złożenie licencji i kart wyścigowych Sekcji Kolarskiej na ręce sekretarza Bibla Antoniego. Zgłosił się czołowy zawodnik przedwojenny Jan Hofsznajder, który będzie przeprowadzał treningi kolarzy juniorów.

Vade mecum sportowca

Wychowanie fizyczne a sport

Są to dwa różne pojęcia, nie należycie rozgraniczane przez ogół ćwiczących, widzów — bywalców imprez sportowych, a niejednokrotnie i przez działaczy na polu WF i sportu.

Pod terminem „wychowanie fizyczne" rozróżnić należy całość przemyślanych, celowych i systematycznie prowadzonych działań kształcących i wychowujących młodzież przy użyciu następujących środków fizycznych:

1) oddziaływanie światła i ciepła słonecznego na ciało ćwiczącego.

2) oddziaływanie wody,

3) oddziaływanie powietrza,

4) właściwe dozowanie paliwa dla organizmu ćwiczącego w formie pożywienia,

5) celowy i wszechstronny ruch kształtujący mięśnie, stawy, wiązadła, postawę oraz pomnażający siłę, sprawność, zręczność, wydolność pracy ze strony serca, płuc i narządów wewnętrznych organizmu

przy pomocy:

1) ćwiczeń w higienicznych warunkach na wolnym powietrzu, w słońcu, należytym wyzyskaniu wody jako środowiska ruchu, do picia i kąpieli,

2) dbałości o należyte odżywianie ćwiczącego,

3) wszechstronnych form ruchu w postaci: gimnastyki, zabaw i gier, tańców ludowych, marszów, wycieczek i ćwiczeń w otwartym terenie oraz ćwiczeń i zaprawy, wprowadzających wychowanka w takie sporty, jak: pływanie, narciarstwo, łyżwiarstwo, saneczkarstwo, turystyka, lekka atletyka, wioślarstwo, boks, szermierka, gry sportowe.

Pod terminem „sport" rozumieć należy bezinteresowne, z zachowaniem dbałości o zdrowie, przedsiębrane działania ruchowe w systemie wychowania fizycznego pomieszczone, których charakterystycznymi cechami są: próba sił przygotowanego osobnika do walki z czasem, przestrzenią lub przeciwnikiem w dyscyplinach uznanych za sporty.

Uprawiającego wychowanie fizyczne nazywamy ćwiczącym, uprawiającego sport — zawodnikiem lub sportowcem.

Uprawianie sportu polega na dzieleniu czasu poświęconego mu między ćwiczenia, zaprawę, trening i zawody.

Wychowanie fizyczne jest więc pojęciem w pewnym sensie nadrzędnym, bo mieści w sobie i początki sportu.

Wychowanie fizyczne uczy i wychowuje, sport zaś potęguje wąski zakres sił do wyczynu.

Szwedzi zmienili skład

Kim są 4 nowicjusze

Jak donosi Przegląd Sportowy w ostatnim swym wydaniu, PZB otrzymał depeszę od Szwedów, zawiadamiająca o składzie naszych najbliższych przeciwników. Niestety, w drodze telegraficznej szereg nazwisk zostało zniekształconych, wskutek czego trudno zorientować się o ile rzeczywiście nowa reprezentacja Szwecji różni się od tej, z którą zremisowaliśmy 15 grudnia ub. r. 8:8.

Pewnym jest udział przynajmniej 4 starych znajomych: Bertie Ahlina, Sten Ahenlora, Thore Karlssona i Arne Sundina. Z podanego składu wynika, że Sundin, który walczył w wadze ciężkiej, został przesunięty do półciężkiej, natomiast na jego miejscu walczyć będzie Karble, nowy zawodnik.

Interesującym jest fakt, że w składzie brak nazwiska Peter Kreugera, który wygrał z Antkiewiczem przez dyskwalifikację Polaka, będąc jednocześnie najlepszym pięściarzem w swej ósemce. Można by na tej podstawie sądzić, że w wadze piórkowej mamy nieoczekiwanie wielkie szanse.

Straż pożarna w akcji

147 wyjazdów w ubiegłym miesiącu

W ubiegłym miesiącu Straż Pożarna m. Łodzi, przeprowadzała 147 akcyj, z czego wypada: 78 pożarów małych, 9 pożarów średnich, 12 wypadków 18 wyjazdów wywołanych fałszywymi alarmami oraz 30 ćwiczeń bojowych.

We wszystkich jednostkach miejskich i fabrycznych Straży Pożarnej m. Łodzi, prowadzone są obecnie kursy podstawowego wyszkolenia strażaka zawodowego według programu opracowanego przez Referat Wyszkoleniowy Komendy Straży, przewidującego sto godzin wykładów.



Zdjąwszy pokrywę z miedzianego ucha, Renaud usłyszał:

— Hallo, kapitanie... Chciałbym zmniejszyć szybkość, kapitanie! Morze jest zupełnie szalone!... Chyba już dość napiłowaliśmy sera!

Piłowaniem sera, nazywano manewrowanie z przodu do tyłu dźwignią, regulującą dopływ pary, zamykając, gdy śruba wciągała powietrze, i otwierając, gdy zanurzała się w wodę.

Głos nalegał:

— Czy można zmniejszyć? Fale walą tak, że rozbiją nasz statek!

Renaud znał dobrze swego głównego mechanika, Lauran'a, któremu obca była wszelka przesada. Wiedział, że ten „fabrykant szybkości" znał doskonale swe rzemiosło i zdawał sobie sprawę z konieczności połykania węzłów, gdy parło się ku jakiemuś zagrożonemu statkowi. Skomunikował się z nim, gdy **m u s i a ł**, na pewno nie wcześniej. W maszynowni, tak, jak na całym „Cyklonie", nikt nie wahał się przed ryzykiem, ale każdy miał obowiązek doniesienia o bezpośrednim niebezpieczeństwie.

Renaud, który pochwycił już gwałtowne chrapanie wynurzającej się śruby okrętowej i słyszał bezlitosne ciosy, które odbierała maszyna w chwilach ponownego zanurzenia się śruby, od dawna oczekiwał tego komunikatu i tej prośby. Odpowiedział:

— Proszę zmniejszyć o kilka obrotów, tylko konieczne minimum, bo mam wrażenie, że sytuacja tam jest groźna!

Szybkość statku, która wynosiła dotychczas 11 węzłów, opadła do 10, następnie zaś 9-ciu, ale w tę straszną pogodę, było to i tak doskonałe tempo. Natychmiast zmniejszyło się kołysanie i osłabła gwałtowność zderzeń morza ze statkiem. „Cyklon" nie gnany już tak intensywnie, miał teraz czas wspiąć się jako tako, na podbiegającą falę, zamiast przecinać ją. Tangowanie zmniejszyło się więc, choć morze rosło ciągle. Wtedy kapitan przeszedł przez mostek, posuwając się naprzód, jak gdyby miał półtora roku, chwiejąc się z boku na bok, potykając, i ani na chwilę nie wypuszczając z dłoni poręczy. Most pod jego stopami był stromą skarpą, kierunek pochyłości, której zmieniał się co chwila. Renaud wpadł na drugiego oficera, który ukrył się u prawej burty i powiedział mu:

— Uważaj przez pięć minut, Tanguy. Ja schodzę do barometru...

A ponieważ lubił jasne sytuacje i nie chciał kłaść chwili wypoczynku na konto służby, dodał:

— A także wypalić na dole papierosa...

Zszedł do dyżurki na dolnym pokładzie i zamknąwszy za sobą drzwi, uczuł, jak za każdym razem, gdy wchodził tu podczas złej pogody, zadowolenie i rozczarowanie z uwolnienia się od wiatru i deszczu i znalezienia w tym miejscu szczelnie zamkniętym i jasno oświetlonym, stanowiącym jakby suchą, doskonale dokładną odpowiedź na wszystko to, od czego uciekł z góry, i co było czarne, zimne i ociekające wodą. I tu także, podobnie, jak na górze, znajdował się kompas, skrzynka Morse'a i drugie urządzenie sterowe. Wszystko to stanowiło jakby pionowe przedłużenie tych samych aparatów, które opuścił przed chwilą na górze, zatopione, jak kamyki w potoku. Rozejrzał się wkoło siebie uważnie, jak generał, badający stan swoich rezerw. Pod ścianą kabiny z mapami, stała kanapka, kryta czarną ceratą. Tu przechodził niekiedy wyciągnąć się przez 10 minut, po przestaniu całej nocy i całego dnia. W kącie wisiał barometr. Podszedł do niego i zobaczył, że opadał ciągle i wskazywał 745. Czerwona linia, znacząca wykres, nakreśliła w ciągu ostatniej godziny linię spadku niemal pionową. Renaud pomyślał: „Czeka nas jeszcze najgorsze". Znał dobrze burze kwietniowe i wiedział, że dochodzą do punktu kulminacyjnego po całym dniu.

(D. c. n.)

Dzień w Łodzi

Telefon red. dyżurnego
257 94

DYŻURY APTEK

Dzisiejszej nocy dyżurują apteki: Rembielińskiego (Andrzeja 28), Szymańskiego (Rokicińska 8), Zundelewicza (Piotrkowska 25), Szlindenbucha (Srebrzyńska 67), Kasperkiewicza (Zgierska 54), Lipca (Piotrkowska 193).

TEATRY

TEATR WOJSKA POLSKIEGO
(Jaracza 27)

Dziś przestawienie „Krakowiaków i Górali“ o godz. 15-ej sprzedane.

TEATR POWSZECHNY TUR
11 Listopada 21

Ostatnie przedstawienia świetnej komedii Gogola „Ożenek“ w przekładzie A. Grzymały - Siedleckiego w reżyserii H. Szletyńskiego, dekoracjach Axera.

W dniu 26 marca br. Teatr TUR wystąpi z premierą „Szczęście Frania“ Wł. Perzyńskiego, znakomitego naszego komediopisarza, czołowego przedstawiciela polskiego realizmu obyczajowego, głównego obok Rittnera i Zapolskiej satyryka, malującego moralność mieszczańską swojej epoki. „Szczęście Frania“ obok „Lekkomyślnej siostry“ i „Aszantki“ jedna z komedyj, która ugruntowała sławę Perzyńskiego, rozgłośna niegdyś kreacją Jaracza, wystawiona będzie w Teatrze TUR w reżyserii Leona Pietraszkiewicza, eksterna Wydz. Reżyserskiego PWST, w dekoracjach Tadeusza Kalinowskiego z udziałem: Bronisławy Bronowskiej, Kazimierza Dejmeka, Karola Leszczyńskiego, Władysławy Nawrockiej, Barbary Rachwalskiej, Jana Świderskiego i Zofii Tymowskiej.

PREMIERA W „GONGU“

W sobotę Teatr „Gong“ otwiera swe podwoje premierą rewio-montażu pt. — „Goło, lecz wesoło“ w programie pełnym humoru, satyry i piosenki biorą udział: **Romuald Gierasiński** Alina Janowska, Ziuta Kryniczanka, Zofia Wilczyńska, Ina Wolska, Jerzy Szwajcer. Premiera zapowiada się ciekawie.

TEATR „SYRENA“ Traugutta 1.

Dziś codziennie komedia Hennewima i Vebera p. t. „Pani prezesowa“ w opracowaniu i z piosenkami Jerzego Jurandota z muzyką Franciszki Leszczyńskiej i Mieczysława Porwita.

Udział biorą: Janina Draczewska, Stefcia Górska, Stefania Grodzieńska, Regina Grabowska, Henryka Stankiewicz, Zygmunt Chmielewski, Edward Dziewoński, Marian Dąbrowski, Wacław Jankowski, Wacław Kucharski, Józef Matuszewski, Kazimierz Pawłowski, Jerzy Pichelski, Józef Porębski i Stefan Witas.

Początek przedstawienia o godz. 19.30. Ksa czynna od 10—13 i od 16. Tel. 272-70.

TEATR KUKIEŁEK RTPD
ul. Nawrot 27.

Codziennie z wyjątkiem poniedziałków widowiska zamknięte dla dzieci szkół powszechnych o godz. 9 lub 11. W każdą niedzielę i święto widowisko otwarte o godz. 12-ej. Sztuka pióra L. Krzemienieckiej pt. „Historia cała o niebieskich migdałach“.

TEATR KAMERALNY D. Ż.
ul. Daszyńskiego 34

Dziś i codziennie o godz. 19.15 — świetna sztuka amerykańska Williams'a „Szklana menażeria“ w znakomitym wykonaniu: Duszyński, Horecka, Jaroń i Mrozowska.

Reżyseria — Erwin Axer. Dekoracje — Jan Kosiński.

Kasa czynna od 10 do 12-ej i od 15-ej, tel. 123-02.

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA“

Dziś w dalszym ciągu świetna, egzotyczna operetka „Kraina Uśmiechu“ z Witoldem Łuczyńskim i Jadwiga Kenda w rolach głównych.

Bilety wcześniej do nabycia w księgarni przy ul. Piotrkowskiej 102-a, a od godz. 17.30 w kasie teatru.

Początek o godz. 19.00.

WILEŃSKI TEATR ŁĄTEK

W Teatrze Nowy — Kopernika Nr 16, w niedzielę 23 bm. o godz. 14.30, przedstawienie bajki Andersena „Słowik“. Przedsprzedaż biletów w księgarni „Prasa“, Piotrkowska 102-a.

RADIO

PIĄTEK, 21 marca

6.00 Sygnał czasu. 6.05 Dziennik. 6.20 Gimn. 6.30 Muzyka. 6.57 Aud. na „Dzień dobry“. 7.05 Muz. 7.15 Wiadomości. 7.35 Program. 7.40 Muzyka. 8.30 Informacje. 8.40 Skrzynka PCK. 8.50 Przerwa. 11.57 Hejnał 12.05 Audycja dla świetlic. 12.35 Utwory na wiolonczelę. 12.55 „10 minut poezji“. 13.05 Koncert. 14.00 Pog. spółdz. 14.10 Wiadomości sport. 14.15 Muz. z płyt. 14.40 Kronika. 14.45 Konc. rekl. 15.00 Słuchow. dla dzieci. 15.25 „Przy głośniku“. 15.30 Pogad. sport. 15.40 „Zagadki muzyczne“. 16.00 Pog. 16.05 Dziennik. 16.10 Aud. dla chorych 16.45 „Głos Młodych“ 16.55 Aud. dla młodz. 17.05 Aud. sł.-muzyczna. 17.25 Aud. rozr. 17.55 Z życia kulturalnego. 18.00 Aud. wojskowa. 18.07 Muzyka. 18.10 Poradnik językowy. 18.45 Muzyka z płyt. 19.00 „Inicjatywa prywatna ma głos“. 19.07 Muzyka z płyt. 19.15 Felieton. 19.25 Koncert symf i Dziennik. 21.45 Radiowy Uniwers. Lud. 22.00 Kwadrans prozy. 22.15 Program na jutro. 22.25 Koncert życzeń. 22.50 Audycja literacka. 23.10 Ostat. wiad. 23.30 Program na jutro. 23.33 Hymn

Kina

ADRIA Marszałka Stalina (Główna 1) — „Rywal Jego Królewskiej Mości“.
BAŁTYK (Narutowicza 20) — „Ludzie i Manekiny“.
BAJKA (Franciszkańska 31) — „Ojcowie i dzieci“.
GDYNIA (Daszyńskiego 2) — „Pontcarral“.
HEL (Legionów 2-4) — „Siedmiu śmiałych“.
MUZA (Ruda Pabianicka) — „Zeznanie szpiega“.
OŚWIATOWE II (Rzgowska 94) Nieczynne.
POLONIA (Piotrkowska 67) — „Kobieta sama“.
PRZEDWIOŚNIE (Żeromskiego 74-76) — „Robert i Bertrand“.
ROBOTNIK (Kilińskiego 178) — „Zakazane piosenki“
ROMA (Rzgowska 86) — „Syn Pułku“.
REKORD (Rzgowska 2) — „Kapryśna Ekspedientka“
STYLOWY (Kilińskiego 123) — „Pontcarral“.
ŚWIT (Bałucki Rynek 5) — „Tiumf Młodości“.
TATRY (Sienkiewicza 40) — „Klatka słowicza“
TĘCZA (Piotrkowska nr. 108) — „Robert i Bertrand“.
WISŁA (Daszyńskiego 1) — „Rywal Jego Królewskiej Mości“.
WŁÓKNIARZ (Zawadzka 16) — „Robin Hood“
WOLNOŚĆ (Napiórkowskiego 16) „Zoja“.
ZACHĘTA (ul. Zgierska 26) — „Romans Pajaca“.

Kina: „Roma“, „Hel“ początek seansów — 16.30, 18.30, 20.30; niedziela 14.30.

Kino „Gdynia“ początek seansów— 15; 17.30; 19.45; niedziela 12.30.

Kino „Stylowy“ początek seansów — 15.30; 18; 20.30; niedziela 13.

Kino „Włókniarz“ początek 16.15, 18.15, 20.15; — niedziela — 14.15.

Kino „Wisła“ początek — 15.30, 17.30, 19.30 — niedziela 13.30.

Kino „Tęcza“ 3 seanse dziennie — 16.30, 18.30, 20.30; w niedzielę 14.30.

Kino „Przedwiośnie“ początek seansów — 14; 16; 18; 20.

Pozostałe kina rozpoczynają seanse:16.00, 18.000, 20.00; w niedzielę o godz. 14,00.

Passe-partout do kin wydane na rok 1946 ważne są aż do odwołania.

KONCERTY

DZIŚ WIELKI KONCERT SYMFONICZNY Z UDZIAŁEM HENRYKA SZTOMPKI

Początek punktualnie o godz. 20. W programie Ogiński — Palester: Polonezy, Opieński: Zygmunt August i Barbara poemat symfoniczny, Chopin: Koncert fortepianowy f-moll. Dyryguje Zdzisław Górzyński. Koncert nie będzie transmitowany przez radio.

ARTYŚCI — OKRADZIONYM ARTYSTOM

Pod tym tytułem odbędzie się w niedzielę o godz. 12-ej w sali kina „Polonia“ — wielki poranek artystyczny, w którym weźmie udział ponad 30 osób spośród najpopularniejszych artystów scen łódzkich.

Będzie to widowisko, jakiego Łódź jeszcze nie widziała.

Cały dochód przeznaczony na poszkodowanych aktorów.

Komunikat

Zarząd Miejski Społ. Obyw. Ligi Kobiet zawiadamia, że dnia 21.3.47. o godz. 18-ej w lokalu własnym ul. Andrzeja 1 odbędzie się odprawa przewodniczących Kół. Sprawy ważne. Obecność obowiązkowa.

Zarząd

UWAGA — LEKARZE!

W sobotę, 22 marca rb. w Klubie Lekarskim, Jaracza 19 odbędzie się o godz. 19.30 wieczór dyskusyjny na temat „Lekarze a ubezpieczenia społeczne“.

OGŁOSZENIE

Rejonowa Centrala Aprowizacyjna w Łodzi powiadamia, że rozpisuje przetarg na dostawę artykułów żywnościowych dla stołówek fabrycznych na miesiąc kwiecień 1947 r.

Otwarcie kopert odbędzie się dnia 22.III. rb. o godz. 11-tej w lokalu R. C. A. w Łodzi, Plac Zwycięstwa 2/4 Wydział Zakupów.

Prosimy o złożenie oferty — wyszczególniając również ilość i jakość oferowanego towaru — w zamkniętych kopertach z napisem: „Przetarg na dostawy stołówkowe“.

R. C. A. zastrzega sobie prawo wyboru oferenta bez względu na cenę, przeprowadzenia przetargu ustnego lub piśmiennego między wybranymi oferentami, oraz unieważnienia przetargu nie podając przyczyn.

Nadmieniamy, że R.C.A. reflektuje tylko na towary pierwszej jakości: ziemiopłody odpowiadające wymogom giełdowym, a mięso i przetwory mięsne tylko pierwszej klasy odpowiadające klasyfikacji B. F. A.

Warunki dostawy i pokrycia do omówienia.

„ORT“

Organizacja Rozwoju Twórczości urządza wieczór propagandowy z okazji ukończenia kursów mechaników i elektrotechników w sobotę, dnia 22 marca rb. o godz. 20 w lokalu własnym przy ul. Piotrkowskiej 116.

Przetarg

Centrala Zaopatrzenia Materiałowego Przemysłu Włókienniczego — Wydział Gospodarczy — 6-go Sierpnia 4, ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie:

1) kobyłek, stołów i skrzynek drewnianych dla garaży (warsztatu mechanicznego),

2) podłóg w Magazynie Nr. 2, Ogrodowa 35,

3) robót ciesielsko - stolarskich, kanalizacyjno - wodociągowych, elektrotechnicznych i malarskich przy ul. Piotrkowskiej 108,

4) robót murarskich, stolarskich, zduńskich, elektrycznych i malarskich — przy ul. Śródmiejskiej 3.

Oferty pisemne, odpowiadające treści ślepego kosztorysu — należy składać w Wydziale Gospodarczym 6-go Sierpnia 4, II piętro — oficyna, do dn. 28.3. 1947 r. do godz. 15-ej.

Kosztorys ślepy z warunkami przetargu, otrzymać można w Wydziale Gospodarczym — II piętro, oficyna. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 31.3. 1947 r. o godz. 12-ej.

Przetarg

Rzeźnia Miejska i Targowisko Zwierząt Rzeźnych w Łodzi ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie robót płytkarskich podłogowych i ściennych w Rzeźni Miejskiej w Łodzi przy ul. Inżynierskiej Nr. 1/3.

Oferty odpowiadające treści ślepego kosztorysu należy składać w Dyrekcji Rzeźni, Łódź, ul. Inżynierska 1/3, do dnia 25 marca 1947 roku do godziny 12-ej, w kopercie zamkniętej z napisem „Oferta przetargowa na wykonanie robót płytkarskich w Rzeźni Miejskiej w Łodzi“.

Szczegółowe informacje oraz kosztorys ślepy z warunkami przetargu otrzymać można w Dyrekcji Rzeźni Miejskiej w Łodzi, ulica Inżynierska Nr 1/3.

Rzeźnia Miejska zastrzega sobie prawo wyboru oferty lub unieważnienia przetargu bez podania powodu.

Otwarcie ofert nastąpi w tym samym dniu o godzinie 12-ej. Wadium przetargowe zgodnie z obowiązującymi przepisami w wysokości złotych 50.000.— (słownie: pięćdziesiąt tysięcy) należy złożyć w kasie Rzeźni Miejskiej, przy ulicy Inżynierskiej 1/3, kwit zaś kaucyjny dołączyć do oferty.

Łódź, dnia 18 marca 1947 r.

Dyrekcja Rzeźni Miejskiej w Łodzi.

OGŁOSZENIA DROBNE

Lekarze

Dr ŚWIĘCIŁO ADAM — choroby kobiece i akuszeria. Przyjmuje 4-6, ul. Zawadzka 38, tel. 185-71. dziny przyjęć od 10—7.

DR. MED. H. WIELICZAŃSKI, chor. wewn., specj. chor. płuc i serca. Piotrkowska 152, od godz. 15—17 Tel. 183-16.

LEKARZ-DENTYSTA, Zofia Filipowicz - Urbańska, ul. Daszyńskiego 30 m. 25, tel. 168-65 przyjmuje od godz. 10—11-ej i od 4—7-ej.

Dr L. RÓŻYCKI, specjalista chorób kobiecych i akuszerii, ul. Legionów 9 tel. 166-29, przyjmuje 1—6. 1536

DR. ROWIŃSKI — przyjmuje, ul. Przyrodnicza 14 od 5—6 (Julianów). —5665

Dr ZOFIA KOŁSUT — choroby kobiece — akuszeria powróciła i przyjmuje codziennie godz. 3—6 pp. Łódź ul. Piotrkowska Nr 70 m. 8. tel. 212-22 z wyjątkiem sobót, niedziel i świąt. —5378

LECZNICA PRZYCHODNIA Piotrkowska 3. Porady ambulatoryjne i domowe lekarzy specjalistów. Analizy, Piotrkowska 3, tel. 216-48, godziny przyjęć od 10—7.

Kupno i sprzedaż

WÓZEK sportowy, dziecinny w dobrym stanie — kupię. Zgłoszenia: tel. 191-88. —5688

KSIĘGARNIA „LITERATKA“, Łódź, Piotrkowska 88. Kupuje książki we wszystkich językach. —5608

MEBLE używane okazyjnie do sprzedania, tamże pies bernardyn. Przędzalniana 86. Zgłoszenia — niedziela godz. 10—12. —5665

SAMOCHÓD osobowy jak nowy marki „Citroen“ sprzedam, Toruń, Szosa Chełmińska 72-a Białecki. —5670

KSIĄŻKI ze wszystkich dziedzin dostarcza Księgarnia Okręgowej Spółdzielni Nauczycielskiej, ul. Piotrkowska 149, tel. 164-44, Slepy, ul. Zgierska 107, Plac Niepodległości (Hale Targowe). Zamiejscowi pocztą.

Zaofiarowanie pracy

POMOCNICA domowa uczciwa, czysta, pracowita, lubiąca dzieci ze świadectwami zostanie natychmiast przyjęta na dobrych warunkach. — Zgłoszenia ul. Zawadzka 36, m. 6 między godz. 2—4 popoł. —5687

POTRZEBNA pomoc domowa na przychodne od zaraz. Referencje konieczne. Zgłaszać się Daszyńskiego 20 m. 8 godz. 4—6.

MAJSTRA TKACKIEGO na krosna francuskie i beningerowskie przyjmie zaraz Tkalnia Jedwabiu Nr 5, Gdańska 118. Warunki do omówienia na miejscu.

PAŃSTWOWE Zakłady Przemysłu Bawełnianego Nr 9 w Łodzi przyjmują wykwalifikowane prządki, tkaczy oraz kucharza. Zgłaszać się do Wydziału Personalnego w godzinach od 10—13, ul. Łąkowa 23 (róg Kopernika). —5655

Różne

NA MATURĘ gimnazjalną, licealną i do różnych egzaminów — przygotowuje doświadczony profecor, ulica Bednarska 24 m. 18. —5651

ANGIELSKIEGO, polskiego, francuskiego, łaciny, niemieckiego, rosyjskiego udziela doświadczony profesor, ul. Bednarska 24 m. 18. —5671

Zagubione dokumenty

UNIEWAŻNIAM zagubioną legitymację Zw. Zaw. Pracowników Elektrowni Łódzkiej na nazwisko Buczak Jan. 5666

UNIEWAŻNIAM zagubioną legitymację PPS Dzielnica Elektrowni Nr 2368 na nazwisko Bartos Józef. —5667

UNIEWAŻNIAM zagubioną legity- PPS Dzielnica Elektrowni na nazwisko Ziemian Zygmunt. —5668

UNIEWAŻNIAM skradzioną kartę odzieżową Miry Ziemińskiej ulica Gdańska 98. —5669

UNIEWAŻNIAM zagubiony dowód osobisty na nazwisko Gil Maria, ul. Pomorska 53. —5672

UNIEWAŻNIAM zagubioną Decyzję mieszkaniową, wydaną przez N.K.M. na nazwisko Bukowskiego Stanisława, ul. Nowomiejska 4 m. 48. —5673

UNIEWAŻNIAM zagubioną pieczątkę. Koło im. Ignacego Daszyńskiego, przy Kursie przygotowawczym. Zarząd. —5675

Poszukiwanie rodzin

POSZUKUJĘ Marii Bukowskiej, która była w Łodzi w 1946 r. w PUR-e, ktokolwiek wiedziałby o jej losie zawiadomić proszę matkę Bukowską, ul. Sienkiewicza 9 PUR. —5674

Red. nacz.: ARTUR KARACZEWSKI., Przyjmuje od 12 — 13.
SEKR. RED. od 10 — 11.
WYDAWCA: Sp. Wyd. „Wiedza“.

NASZE TELEFONY:

REDAKCJA		ADMINISTRACJA	
Red. nacz.	130-46	Kier. adm. —	257-93
Sekr. Red.	144-18	Sekretariat —	222-22
Red. dyżurny		Prenumerata —	268-05
i red. działów	257-94	Ekspedycja i Dział ogłoszeń —	256-37
Centrala	130-46	Kolportaż —	272-57

Redakcja Łódź, Piotrkowska 68, Administracja: Piotrkowska 70. Konto czek. Bank Społem Nr 308 i PKO Łódź VII 4414. Redakcja rękopisów nie zwraca. Honorujemy tylko artykuły zamówione. CENY OGŁOSZEŃ. Drobne: za wyraz petitowy poza tekstem — 10 zł. (poszukiwanie pracy — 5 zł. Inne ogłoszenia za milimetr — szpalte poza tekstem — 20 zł., w tekście — 30 zł. — W numerach niedzielnych i świątecznych — 50 procent drożej.

D—015709 Drukarnia Nr 4 Spółdzielni Wydawniczej „Czytelnik“, Łódź, ul. Żwirki 2.